



**GAZETA
WIELKOPOLSKA**

POZNAN
PIĄTEK
14
CZERWIEC
1968

Wydanie AB
Nr 141 (7567)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Premier J. Cyrankiewicz zakończył wizytę oficjalną w Danii

W czwartek, 13 bm. prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Józef Cyrankiewicz opuścił Danię, udając się w drogę powrotną do kraju. Jak wiadomo, premier PRL przebywał w Królestwie Danii z 3-dniową wizytą oficjalną na zaproszenie premiera tego kraju Hilmar Baunsgaarda.

Na kopenhaskim lotnisku Kastrup J. Cyrankiewicz zebrał premier Baunsgaard oraz wyżsi urzędnicy duńskiego MSZ.

Obecny był ambasador PRL w Danii Romuald Poleszczuk wraz z członkami ambasady. Opuścił terytorium Danii premier J. Cyrankiewicz wystosował z pokładu samolotu następującą depechę do premiera Baunsgaarda:

Jego ekscelencja pan Hilmar Baunsgaard premier Królestwa Danii Kopenhaga

Opuścił terytorium Danii, pragnę przesłać Panu Premierowi gorące podziękowania za przyjazne przyjęcie. Jestem przeświadczony, że ta wizyta oraz bezpośrednie i konstruktywne rozmowy przyczynią się do dalszego dościsnienia stosunków polsko-duńskich i stanowią będą nasz wspólny wkład w sprawę pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Ósme spotkanie przedstawicieli DRW i USA

Ósma oficjalna rozmowa przedstawicieli DRW i USA, która odbyła się 12 bm. nie po sunęła ani o krok sprawy zażegnania bombardowań i innych aktów wojennych Stanów Zjednoczonych przeciwko DRW.

Delegacja wietnamska zdecydowanie odrzuciła postulaty przedstawicieli rządu USA, do magających się aby rząd DRW wywarł presję na Narodowy Front Wyzwolenia Wietnamu Południowego po to, aby ten ostatni zezwolił wojskom amerykańskim i satelitom USA na panoszenie się na ziemi wietnamskiej.

Szef delegacji DRW Xuan Thuy — stwierdził rzeczniczy delegacji wietnamskiej na konferencji prasowej — obarczył Stany Zjednoczone winą za to, że oficjalne rozmowy trwające już około miesiąca nie przyniosły żadnych wyników.

Głównym tematem środowego wystąpienia szefa delegacji DRW było zdemaskowanie charakteru „zobowiązań” rządu USA wobec reżimu sągolskiego i wobec bloku militarnego SEATO.

Chodzi tu o zwykłą metodę polityki neokolonizacyjnej Stanów Zjednoczonych, „Zobowiązania”, o których mówią USA, są zobowiązaniami łączącymi pana i jego slugę, SEATO jest agresywnym sojuszem wojskowym, na którym opiera się Stany Zjednoczone, aby rozpętać wojnę przeciwko jakimkolwiek krajom Azji Południowo-Wschodniej.

Szef delegacji wietnamskiej podkreślił, że strona amerykańska po miała natomiast milczenie uroczyste zobowiązania, które podjął prezydent Johnson w czasie kampanii wyborczej w roku 1964. Prezydent Johnson obiecał wówczas, że nie będzie wysyłał młodzieży amerykańskiej na wojnę przeciwko obecnemu państwu znajdującemu się na kontynencie azjatyckim, na wojnę, która nie ma nic wspólnego z egzystencją i bezpieczeństwem Stanów Zjednoczonych. (PAP)

Wiec młodzieży w Polichnie

W czwartek w Polichnie — miejscowości, gdzie 26 lat temu odział Gwardii Ludowej im. Stefana Czarnieckiego pod dowództwem Franciszka Zubrzyckiego — „Małego Franka” stoczył pierwszy bój z hitlerowcami odbył się wielki wiec młodzieży.

W czasie uroczystości odbyło się także zakończenie rajdu motorowego zorganizowanego dla uczczenia 26 rocznicy bitwy oddziału „Małego Franka” i 25-lecia Ludowego Wojska Polskiego. (PAP)

ny wkład w sprawę pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Proszę o przyjęcie serdecznych pozdrowień oraz najlepszych życzeń dla narodu duńskiego i dla Pana Premiera osobiście.

Józef Cyrankiewicz prezes Rady Ministrów PRL Na lotnisku Okęcie Józefa Cyrankiewicza witali: Władysław Gomułka, Stefan Jędrzejowski, Ignacy Loga-Sowiński, Piotr Jaroszewicz, Jan Karol Wende, Zenon Nowak oraz kierownik MSZ Józef Winiewicz.

Obecny był charge d'affaires a. i. Danii w Polsce Anders Harris Nielsen.

W wypowiedzi udzielonej po przylocie do Warszawy przedstawicielom PAP i Polskiego Radia premier J. Cyrankiewicz oświadczył m. in.:

— Wracam z Danii bardzo zadowolony. Była to rewizyta za pobyt ówczesnego premiera Danii — Kraga w Polsce w roku ub. Jestem przekonany, że i nasza wizyta była dalszym krokiem w kierunku zażegnania polsko - duńskiej współpracy, zarówno gospodarczej, jak i politycznej, a także we wszystkich innych dziedzinach, a więc — wymiany naukowo-technicznej, którą sobie bardzo cenimy i wymiany kulturalnej.

W dziedzinie gospodarczej nasze kraje mają dobre tradycje współpracy. Jesteśmy zainteresowani w handlu z Danią, a istnieją dalsze możliwości jego rozwoju, zwłaszcza wobec osiągniętego już znacznego stopnia liberalizacji obrotów. Ważną rolę odgrywa eksport naszego węgla do Danii oraz import budowlanych materiałów z Danii, co oczywiście nie są to jednak wyłączone dziedziny wymiany. Wspólnym naszym dążeniem jest też poszukiwanie dalszych kierunków i wyższych form współpracy gospodarczej. I tak, trwałą podstawą rozwoju naszej współpracy stanowią może ko operacja przemysłowa. Będziemy również rozszerzali wymianę naukowo-techniczną i kulturalną. W sumie można powiedzieć, że wizyta przyczyniła się do jeszcze większego zbliżenia pomiędzy naszymi krajami, które przecież leżą w jednym rejonie Europy.

W zakresie spraw międzynarodowych rozmowy wykazały, że oba nasze rządy i oba narody żywią szczególną troskę o bezpieczeństwo Europy. Omawialiśmy między innymi problemy rozbrojenia oraz sprawę konferencji bezpieczeństwa i współpracy w Europie. W tej dziedzinie nasz dialog polityczny uważamy za bardzo pożyteczny i traktujemy go jako wkład nie tylko do przyjaźni polsko-duńskiej, ale także do sprawy pokoju i odprężenia w Europie. (PAP)

Izrael przygotowuje nową agresję

Źródła algierskie, jordańskie i egipskie z zaniepokojeniem donoszą o poważnej koncentracji wojsk izraelskich głównie nad Jordanem. Doniesienia z Bliskiego Wschodu wskazują, że we wtorek wieczorem i w środę rano zgrupowanie to objęło około 40 tys. żołnierzy, a także czołgi i artylerię. Koncentracja ta rozciąga się od wzgórz Golan, a więc granicy z Syrią do Jerycho. Jednocześnie władze izraelskie ewakuują kolonistów osiedlonych w dolinie Beisan.

Obserwatorzy polityczni podkreślają, że zarówno koncentracja poważnych sił wojskowych, jak i akty represyjne mają na celu wywarcie maksymalnej presji na rząd jordański, aby zmusić go do bezpośrednich rokowań z Izraelem. (PAP)

Nowy 1-godzinny strajk sparaliżował życie we Francji

Furia niszczenia zrewoltowanych studentów

W środę punktualnie o godzinie 15 ponownie zamario na jedną godzinę życie w całej Francji. W ten sposób francuskie masy pracujące, na apel wielkich central związkowych CGT, CFDT, CGT-FO, FEN, zaprezentowały przeciw represjom policji skierowanym przeciwko strajkującym i manifestującym solidarność z dwoma towarzyszami, robotnikami zakładów „Peugeot” w Sochaux, poległymi w toku starci z policją.

Strajk powszechny poparł również postulat wycofania oddziałów bezpieczeństwa (CRS) z pobliskich strajkujących zakładów pracy, jak również natychmiastowego podjęcia negocjacji ze strajkującymi.

O godzinie 16, po upływie wyznaczonych godzin strajku, wznowiona została praca we wszystkich zakładach gospodarki, nie objętych strajkami.

Zakaz manifestacji ulicznych w całym kraju oraz rozwiązanie skrajnych (trockistowskich, prochińskich, anarchistycznych) organizacji młodzieżowych — to najistotniejsze decyzje podjęte przez min. spraw wewnętrznych i zapobiegane w środę przez rząd.

Jak pisał paryski korespondent PAP, red. Z. Klimas — decyzje te zostały przyjęte na ogół przez społeczeństwo z ulgą.

W kołach niektórych partii jak SFIO, konwentu instytucji republikańskich (obie wchodziły w skład federacji lewicy), a przede wszystkim wśród działaczy Zjednoczonej Partii Socjalistycznej (PSU) decyzje te wywołały zastrzeżenia lub wręcz protesty.

Dominuje jednak przekonanie o słuszności posunięć władz.

Zakaz dotyczy tylko manifestacji na drogach publicznych i tylko na okres kampanii wyborczej. Za udział w nielegalnych manifestacjach grozi kara od 6 miesięcy do 2 lat więzienia. Decyzje mają moc natychmiastową.

Giełda paryska natychmiast zareagowała — mocno wywindowana cena złota spadła.

W wywiadzie radiowym nowy min. spraw zagranicznych, Michel Debre, oświadczył, że „wyborcza kampania antykomunistyczna nie naruszy w żadnym wypadku francuskiej polityki zagranicznej zbliżenia ze Wschodem.

Debre — pisze AFP — potwierdził, że rząd francuski nadal będzie kontynuował wysiłki zmierzające do współpracy ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami Wschodu.

Mówiąc o embargo na dostawę broni do Izraela, o realizacji dostaw broni dla Iraku, Debre oświadczył, że jego rząd nie chce, by równowaga sił na Bliskim Wschodzie uległa zmianie.

Wystrzelenie satelitów wojskowych USA

Z amerykańskiej bazy rakietowej na Przylądku Kennedy'ego wystrzelono w czwartek rano 8 wojskowych satelitów komunikacyjnych. Ich zadaniem będzie utrzymywanie łączności między dowództwem wojskowym USA w Wietnamie a sztabem w Waszyngtonie. (PAP)

Są goście — będą transakcje



Jak co dnia, tak i wczoraj w pawilonie recepcyjnym Targów witano gości przybyłych do Poznania z okazji 37 MTP. Byli wśród nich: minister spraw zagranicznych Republiki Górnej Wolty — Malick Zorome, który przyjechał do Polski na zaproszenie MSZ, dyrektor generalny Ministerstwa Handlu Hiszpanii — Luis Alvarez Llopis i ambasador Tu nezji w Moskwie — p. Bousuri. Od godzin porannych gości dzisiaj na MTP delegacja Senatu Berlina Zachodniego, w skład której wchodzi: senator do spraw gospodarki — Karl Koenig, wiceprezes Izby Przemysłowo-Handlowej — Max Pannenberg i dyrektor tejże Izby — Guenther Winitzki.

Można powiedzieć: są goście i interesanci, będą więc dobre transakcje. Istotnie, targowe życie nabiera coraz ciekawszych barw. Polskie centrale donoszą o nowych kontraktach i pożytecznych rozmowach wstępnych. O ich rezultatach poinformujemy znowu za parę dni. Dzisiaj konkretnie, o tym

Dokończenie na str. 2

Prezydent Finlandii na wypoczynku w ZSRR

Do stolicy ZSRR przybył w czwartek prezydent Finlandii Urho Kekkonen. Wizyta szefa państwa fińskiego ma charakter nieoficjalny. Przyjechał on w celach wypoczynkowych i będzie przebywał w ZSRR do 24 czerwca. (PAP)

Reakcja w NRF na zarządzenia paszportowe NRD

Nawiązując w czwartkowym komentarzu do gwałtownej reakcji, jaką w NRF wywołały zarządzenia paszportowo-finansowe NRD wydane w odpowiedzi na uchwalenie przez Bundestag ustaw stanowiących wyjątkowy organ KC SPD „Neues Deutschland” stwierdza, że zarządzenia te nie są niczym innym, jak wykorzystaniem suwerennych praw państwa dla uregulowania problemów komunikacji, których dotyczyć nie dostrzegano należycie.

Na badanie prasy radia i telewizji NRF — dodaje dziennik — można jedynie odpowiedzieć, że Republika Federalna mogłaby sobie oszczędzić tych zmartwień, gdyby wcześniej porozumiała się z NRD. Przy okazji dziennik przypomina zeszłoroczne propozycje pod adresem rządu NRF zmierzające do zawarcia układu o normalizacji stosunków między NRD a NRF.

Dziennik podkreśla, że Bonn mogłoby oszczędzić sobie zmartwień i kłopotów także w dziedzinie finansowej gdyby długi zaciągnięte wobec NRD zostały zapłacone w porę. Pismo zapytuje — co się dzieje z ok. 30 mld. marek, które wyciągnięte zostały z NRD od czasu zamknięcia granicy, co się dzieje z innymi długami NRF i Berlina zachodniego. Nieuiszczenie tych długów to swoista polityka Bonn. Gdy polityka ta się zmieni — kończy „Neues Deutschland” — wówczas będzie można uniknąć tego rodzaju kłopotów. (PAP)

VZAJDOPOMOCY Zalogi meldujące

Solidni gospodarze

Gromada Kuźnica Czarnkowska licząca 327 gospodarstw leży na pograniczu dwóch powiatów, utrzymując bliskie kontakty zarówno z Trzcianką jak i Czarnkowem. Od przewodniczącego GRN — Stanisława Ciasłonia uzyskaliśmy informacje na temat realizacji zobowiązań przedjazdowych gromady.

— Do zobowiązań gromady należy m.in. plan kontraktacji zbóż na rok 1969, który nasi gospodarze jako jedni z pierwszych w województwie wykonali już 27 kwietnia w 105 proc. Na uwagę zasługuje również fakt, że przestrzega się za sad agrominimum czego dowodem zwiększenie nawożenia mineralnego oraz 100-procentowa wymiana materiału siewnego i sadzeniaków.

— Realizujemy także czyny społeczne, których wartość za myka się sumą 300 000 zł, z czego połowę już zrealizowano. Główną pozycję stanowią wykończone prace przy ulepszeniu dróg gromadzkich i budowa 200 mb drogi o twardziej nawierzchni. I u nas, jak gdzie indziej — przypomina S. Ciasłonia — przedjazdowym czynności społecznym przeprowadziliśmy kompleksowe zadzwienie, wysadzając m.in. 17 tysiecy drzew i krzewów. uporządkowaliśmy skwery, zbudowali

Arkonio - Warta 1:0
Lech - Victoria 3:0
Olimpia - ROW 0:4

Dużym zainteresowaniem zwiedzających cieszy się tegoroczna ekspozycja radziecka na MTP. Wśród eksponatów znaleźć można m. in. model statku kosmicznego „Wostok” oraz nowoczesne typy maszyn i urządzeń. Na zdjęciu: fragment ekspozycji w pawilonie ZSRR.

Fot. E. Kitzman

Ekstradycja mordercy Kinga do USA

W. Brytania wyraziła zgodę na ekstradycję do Stanów Zjednoczonych Jamesa Earla Raya oskarżonego o zamordowanie działacza murzyńskiego Martina Luther Kinga. Decyzję tę podpisał minister spraw wewnętrznych W. Brytanii James Callaghan wydając odpowiednio upoważnienie sądowi na Bow Street do wprowadzenia w życie tej decyzji.

Jak wiadomo Ray odpowiadał przed sądem brytyjskim za nielegalny pobyt w W. Brytanii. (PAP)

Trzy kolejne koncerty

Z piosenką żołnierską po Wielkopolsce w Pleszewie, Koźminie i Gosławicach

Cieszący się dużym powodzeniem cykl koncertów pt. „Z PIOSENKĄ ŻOŁNIERSKĄ PO WIELKOPOLSCE”, organizowany przez redakcję „Głosu Wielkopolskiego” i Wojewódzką Komisję Związków Zawodowych dla uczczenia 25-lecia Ludowego Wojska Polskiego — dobiega do wakacyjnej przerwy. Ostatnie przed feriami koncerty odbędą się w sobotę i niedzielę, a dalsze — we wrześniu.

Podczas koncertów występuje Zespół Kameralny „Szpaki” pod dyr. Wiesława Kisera.

Na najbliższym koncercie „Szpaki” spotkają się z członkami Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Spożywczego i Cukrowniczego. Impreza ta, 15 z kolei, odbędzie się w sobotę o godz. 18 w sali Domu Kultury w Pleszewie.

W niedzielę o godz. 11 odbędzie się 16 koncert, tym razem w Domu Kultury w Kaliszu.

Zespół „Szpaki” zaprezentuje swój 17 w naszym cyklu program również w niedzielę o godz. 17 w Gosławicach, w sali tamtejszego kina związkowego.

W czasie wszystkich koncertów odbędzie się tradycyjny quiz „Głosu” pt. „Czy znasz Ludowe Wojsko Polskie”? Na zwycięzców czekają nagrody redakcji i specjalne — ufundowane przez Zarząd Okręgu Związków Zawodowego Pracowników Przemysłu Spożywczego i Cukrowniczego. (i)



Przyjęcie układu o nierozprzestrzenianiu broni „A” nowym krokiem w kierunku całkowitego rozbrojenia

Jak przebiegało głosowanie? - Wypowiedzi delegatów

W środę 12 bm. Zgromadzenie Ogólne NZ zatwierdziło układ o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej uchwalając odpowiednią rezolucję z wezwaniem do krajów — członków ONZ — by w możliwie najkrótszym terminie podpisali układ. Jak przebiegało głosowanie?

Za rezolucją i układem głosowało 95 krajów w tym główne mocarstwa. Przeciwno układowi głosowały 4 kraje: Albania, Kuba, Tanzania i Zambia.

Od głosowania wstrzymało się 21 krajów: Algieria, Argentyna, Brazylia, Birma, Burundi, Republika Afryki Centralnej, Kongo — Brazzaville, Francja, Gabon, Gwinea, Hiszpania, India, Malawi, Mali, Mauretania, Nigeria, Portugalia, Rwanda, Arabia Saudyjska, Sierra Leone i Uganda.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że w toku głosowania w Zgromadzeniu Ogólnym układ otrzymał więcej głosów niż w czasie głosowania nad tymi dokumentami w Komitecie Politycznym 22 sesji.

Przyjęcie przez Zgromadzenie Ogólne NZ i zatwierdzenie przynajmniej większości głosów dokumentu tej wagi jak układ o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej oceniano się powszechnie jako wielkie wydarzenie, jedno z największych, jakie miały miejsce na forum ONZ w ciągu ponad dwudziestoletniej historii tej organizacji.

Korespondent PAP akredytowany przy ONZ red. S. Głębicki donosi:

W nowojorskiej siedzibie ONZ w dniu 12 bm. panowała podnio-

śnięta atmosfera powagi i zrozumienia ważności wydarzenia, jakie w tym dniu miało miejsce na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego.

Ogromna większość delegacji ocenia bowiem fakt zaaprobowania układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej, jako wydarzenie historyczne i jako kolejny zasadniczy krok w kierunku umocnienia pokoju i bezpieczeństwa świata oraz realizacji zasady powszechnego rozbrojenia pod międzynarodową kontrolą.

O nastrojach panujących w ONZ świadczy m. in. wypowiedzi szeregu dyplomatów, udzielone korespondentowi PAP.

Zatwierdzenie układu, powiedział m. in. delegat meksykański amb. C. Cancino, otwiera nowy etap w historii wysiłków ludzkości szukającej sposobów na umocnienie bezpieczeństwa i pokoju. Jest to również pierwsza, podjęta w skali całego świata próba skierowania wysiłków nauki w zakresie badań nad energią jądrową na tory badań wyłącznie pokojowych.

Głosowaliśmy za układem — stwierdził przewodniczący delegacji tunezyjskiej amb. Mestiri — gdyż uważamy, że jedynym realnym sposobem osiągnięcia pełnego rozbrojenia, jest realizacja tego wielkiego zadania poszczególnymi etapami. Jednym z takich etapów i to etapem szczególnie wagi, jest właśnie zatwierdzenie obecnego układu. Jest to wydarzenie optymistyczne, otwierające nadzieje, że w drodze rokowań i konsultacji można przełamać trudności i nieufność. Jest to również poważny krok w kierunku podniesienia prestiżu ONZ i umocnienia wiary narodów w skuteczność działania tej organizacji.

Delegat Finlandii M. Jakobson podkreśla, że zatwierdzenie a następnie aprobatę układu przez kraje świata oznacza zapoczątkowanie zmiany w klimacie międzynarodowym, jest poważnym wkładem w odbudowę wzajemnego zaufania narodów i rządów i może okazać się punktem zwrotnym w rozwoju stosunków międzynarodowych współczesnego świata.

Podobnie wyraża się ogromna większość delegacji. Powszechnie uważa się zatwierdzenie układu, za jedno z zasadniczych osiągnięć ONZ w okresie ponad 20 letniego istnienia tej organizacji. Panuje też powszechna opinia, że akceptacja układu przynajmniej większości głosów, przyspieszy działania ONZ w zakresie poszukiwania innych podobnych rozwiązań na drodze rozbrojenia. Wprawdzie nie ustalono w tej sprawie żadnych konkretnych planów, przypuszcza się jednak, że w programie prac komitetu rozbrojenia znajdą się takie zagadnienia, jak sprawa ograniczenia i wstrzymania produkcji środków przenoszenia broni jądrowej, sprawa całkowitego zakazu dokonywania wybuchów doświadczeń, zagadnienie ograniczenia i nałożenia kontroli na produkcję materiałów rozszczepialnych i inne sprawy.

Powszechnie podkreśla się też fakt, że akceptacja układu o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej w poważny sposób umocniła autorytet ONZ i ułatwiła prace i wysiłki tej organizacji w dziedzinie rozwiązywania innych zawiłych problemów międzynarodowych.

W środę 12 bm. w godzinach wieczornych czasu nowojorskiego zakończyła prace druga część XXII sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

Sesja uchwalała rezolucję w sprawie sytuacji w Afryce Południowo-Zachodniej, która zgodnie z wolą mieszkańców tego kraju potwierdziła decyzję Zgromadzenia Generalnego przyjmując nazwę Namibii. W rezolucji potępiono nielegalną okupację Namibii przez reżim Republiki Południowej Afryki, potępiono państwa udzielające temu reżimowi pomocy politycznej i ekonomicznej i wezwano rządy krajów świata do natychmiastowego i całkowitego przerwania tej pomocy.

Na porządku obrad sesji znajdował się jeszcze jeden punkt, przewidujący omówienie sytuacji na Bliskim Wschodzie. Ponieważ jednak sprawa Bliskiego Wschodu była w tym samym czasie przedmiotem debaty w Radzie Bezpieczeństwa, zagadnienie to nie było omawiane na posiedzeniach Zgromadzenia Ogólnego. W związku z tym jednakże, że sytuacja na Bliskim Wschodzie jest nadal bardzo napięta, na wniosek złożony przez delegację państw arabskich,

Zgromadzenie Ogólne powzięło decyzję o niezamykaniu w sposób ostateczny XXII sesji, a postanowiło ją odroczyć. Termin ewentualnego wznowienia prac sesji nie został oczywiście określony i będzie to zależało jedynie od rozwoju wydarzeń na Bliskim Wschodzie. Istnieje więc możliwość, że sesja nie zbierze się już do jesiennego. We wrześniu powinna się rozpocząć następna, XXIII sesja Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

W okresie międzysesyjnym ważnym wydarzeniem będzie jeszcze posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, która zbierze się, by zgodnie z zaleceniami zawartymi w układzie o nierozprzestrzenianiu broni atomowej uchwalić tekst gwarancji, jaką mocarstwa atomowe udzielają krajom nieposiadającym broni atomowej a przystępującym do układu.

Wieczorem 12 bm. po zakończeniu obrad sesji trzy mocarstwa atomowe, ZSRR, USA i Anglia wydały jednoznaczne oświadczenie, w którym stwierdzają, że wspomniane wyżej gwarancje powinny zostać uchwalone w jak najszybszym terminie. Przypuszcza się w związku z tym, że Rada Bezpieczeństwa zbierze się w tej sprawie w ciągu najbliższych dni. (PAP)

Zbrodnie hitlerowskie na ludności polskiej Pomorza

Sesja naukowa w Gdańsku

Zachodniemiecka propaganda rewizjonistyczna stara się wszelkimi sposobami przerzucić na Polskę odpowiedzialność za los, jaki ludność cywilna b. wschodnich prowincji III Rzeszy zgotowali w ostatnich miesiącach wojny światowej przywódcy hitlerowscy — pokrywa milczeniem zbrodnie hitlerowskie wobec ludności polskiej na naszych ziemiach zachodnich i północnych.

Problemy te zostały poruszone na sesji naukowej zorganizowanej przez Główną Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, która odbyła się przed kilku dniami w Gdańsku.

Wiele miejsca poświęcono na sesji germanizacyjnej i eks terminacyjnej polityce hitlerowców wobec ludności polskiej na Pomorzu gdańskim.

Pierwsza faza realizacji tej polityki wiązała się z działaniami wojennymi we wrześniu 1939 roku. W okresie następnym — do stycznia 1940 r. trwały w „Reichsgau Danzig-Westpreussen” masowe mordy ludności polskiej.

Podjęcie przez okupanta w końcu 1944 r., a zwłaszcza w pierwszych miesiącach 1945 r. nowej masowej akcji eksterminacyjnej ludności polskiej na Pomorzu gdańskim, nasilenie zbrodni masowych i wielkich egzekucji, postawo było w ścisłym związku z planem totalnej ewakuacji ludności cywilnej z ówczesnych wschodnich prowincji III Rzeszy i pozostawienie po sobie „martwej i spalanej ziemi”.

Na sesji w Gdańsku podkreślono potrzebę pełnego wyjaśnienia rzeczywistego przebiegu wydarzeń na ziemiach nad Odrą i Bałtykiem w ostatnich miesiącach wojny, które są przedmiotem fałszerstw zachodniemieckiej propagandy.

Prezydent Konga-Brazzaville przebywał w Bulgarii

W czwartek rano opuścił Bułgarię po 2-dniowej wizycie prezydent Konga-Brazzaville sekretarz generalny narodowe go ruchu rewolucyjnego — Alphonse Massemba-Debat. Jego krótka wizyta w LRB miała o wiele skromniejsze ramy niż w Rumunię. W czasie rozmów oficjalnych przeprowadzonych w Sofii w których ze strony bułgarskiej udział wzięli Georgi Trajkow, Todor Żiwkow, wicepremier, gen. armii Iwan Michajłow i minister spraw zagranicznych I. Baszew wymieniono poglądy na niektóre aktualne problemy międzynarodowe i walki narodów afrykańskich o niezawisłość, przeciwko kolonializmowi i neokolonializmowi. (PAP)

20-lecie ZMP List OKWOM do młodzieży

Z okazji zbliżającej się 20 rocznicy powstania Związku Młodzieży Polskiej — Ogólnopolski Komitet Współpracy Organizacji Młodzieżowych wystosował list do wszystkich ogniw ZMS, ZMW, ZHP, ZSP, KMW i całej młodzieży. W liście czytamy m. in.:

21 lipca 1948 r. — dzień wroclawskiego kongresu jednolitej młodzieży — jest ważną, przełomową datą w dziejach naszego ruchu młodzieżowego.

ZMP stał się dla setek tysięcy młodych Polaków pierwszym i trwałym spotkaniem z socjalizmem. Stał się szkołą poszanowania i ukochania pracy. Uczył życia w kolektywie, ofiarności i odwagi w podejmowaniu zadań, wierności partii — uczył patriotyzmu w rażącym cynem.

20-lecie powstania ZMP powinno stać się ważnym wydarzeniem w życiu młodzieży polskiej. We wszystkich środowiskach będą się odbywać spotkania z byłymi działaczami ZMP, wieczory wspomnień. Młodzież szkolna i studencka będzie organizowała sesje popularno-naukowe, sympozja, wystawy itp. Tematyka ZMP znajdzie również swoje miejsce w tegorocznej akcji letniej wszystkich organizacji.

OKWOM wzywa całą młodzież do masowego udziału w tych przedsięwzięciach. (PAP)

Polityka zagraniczna CSRS w ocenie ministra J. Hajka

Polityka zagraniczna powinna ochronić nasz proces odrodzenia od ewentualnych negatywnych wpływów i nacisku z zewnątrz, a równocześnie powinna ona stwarzać możliwości pozytywnego oddziaływania za granicami Czechosłowacji — oświadczył minister spraw zagranicznych CSRS, J. Hajek na wtorowym posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych Zgromadzenia Narodowego.

Podstawowe zadania polityki zagranicznej CSRS są następujące: wszechstronne rozwijanie i umacnianie przyjaźni oraz współpracy z krajami socjalistycznymi, a równocześnie — praktyczne realizowanie zasad pokojowego współistnienia z państwami o odmiennych systemach społecznych — powiedział następnie J. Hajek.

Współpraca gospodarcza w ramach RWPG stanowi również podstawę czechosłowackiej polityki zagranicznej. Jednakże — kontynuował minister — przestrzeganie tego partnerstwa nie oznacza, że nie będziemy dążyć do wyzbycia się formalizmu i skostnienia, które są następstwem błędów dawnego dogmatyzmu.

Czechosłowacja będzie nadal przyczyniać się do podniesienia poziomu skuteczności działania obronnego systemu kraju — członków Układu Warszawskiego, będzie aktywnie pracować w RWPG, chociaż uważa, że stopień międzynarodowego podziału pracy, osiągnięty w Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej jest niedostateczny.

Min. Hajek oświadczył, że warunkiem szczerego dialogu na temat problemów europejskich jest powszechne uznanie obecnych granic europejskich, uznanie istnienia dwóch państw niemieckich. Sprawę kontaktów z NRF Czechosłowacja rozpatruje pod kątem widzenia swego zainteresowania w zapewnieniu bezpieczeństwa europejskiego oraz z uwzględnieniem faktu, że NRF jest jej bezpośrednim sąsiadem. Będziemy postępować tak, że zgodnie ze wspólnymi interesami krajów socjalistycznych — twierdził mówca.

Nawiazanie stosunków dyplomatycznych z NRF — oświadczył — uważamy nadal za ważny etap w

Modernizacja fabryk odzieży

Dużym nakładem kosztów dokonuje się modernizacji fabryk odzieży, aby mogły dorównać najlepszym zakładom zagranicznym. O nowoczesności tej branży decyduje przede wszystkim udział maszyn tzw. specjalnych. W tej 5-letniej fabryki odzieżowe otrzymują 10 tys. maszyn szycyjnych — do wszywania rękawów, obrzucania dołów sukienek, zszywania boków spodni itp. Chodzi tu o maszyny najwyższej klasy, sprowadzane m. in. z Japonii i NRF.

Duży krok naprzód uczyniło także w zakresie tzw. obróbki ciepłej odzieży. Zakłady wyposażono w ponad 600 nowoczesnych maszyn do prasowania. (PAP)

Więcej wyrobów z elastilu i stilonu

Nowe inwestycje dziewiarstwa

Przemysł dziewiarsko-pończosznicy należy do najszybciej rozwijających się gałęzi naszej gospodarki. Spośród prowadzonych obecnie inwestycji najbardziej zaawansowana jest budowa zakładów „Syntex” w Łowiczu. Powstaje tu największa z dotychczasowych skręcalnia przędzy (elastilu, elastoru i innych, syntetycznych teksturowanych). Dzielniarza zaś, gdzie trwa już montaż maszyn dostarczać będzie 20 mln par rocznie.

W tym roku rozpoczęto budowę dalszych zakładów. W Starogardzie powstaje fabryka, która będzie produkować rocznie 4 mln koszul i 1 mln bluzek typu „non iron”. Inną fabrykę koszul stilonowych buduje się w Jędrzejowie. W Piotrkowie przystąpiono do budowy nowego

czesnej dziewiarni, która pozwoli poważnie zwiększyć produkcję trykotowej białej bawełnianej. Efektem budowy nowych zakładów łódzkiej „Olimpii” będzie zwiększenie o 6 mln sztuk rocznie produkcji najbardziej poszukiwanych bluzek i innych wyrobów.

Katastrofa na przejeździe kolejowym

Na niestrzeżonym przejeździe kolejowym PKP w pobliżu miejscowości Przechowo pow. Świecie 54-miesięczny chłopiec, który przebiegał przez 53-letniego Franciszka Dawidowskiego z Gdańska wpadł pod pociąg osobowy zderzając z Teresą z domu z Świecia. W całkowite rozbitym wozie ponosił śmierć na miejscu — kierowca a dwójka pasażerów została ciężko rannych. Winnym wypadku był kierowca. (PAP)

kierunku unormowania sytuacji, jednakże stoiny na stanowisku, że jest to zagadnienie długofalowe, wiążące się z rozwiązaniem tak ważnych dla nas problemów, jak uznanie układu monachijskiego za nieważny od samego początku, uznanie istnienia dwóch państw niemieckich i inne.

Ustosunkowując się do dyskusji w sprawie wznowienia stosunków dyplomatycznych z Izraelem, min. Hajek stwierdził, że dopóki Izrael nie przyjmie rezolucji Rady Bezpieczeństwa podobnie jak to uczyniła ZRA „nie możemy wznowić stosunków dyplomatycznych, gdyż oznaczałoby to pogodzenie się z obecną sytuacją i nie dopomogło w jej rozwiązaniu”. (PAP)

Opera Poznańska powróciła z Włoch

W czwartek specjalnym pociągiem powrócił do Poznania 230-osobowy zespół Opery Poznańskiej z podróży artystycznej do Włoch. Zespół pod kierownictwem Roberta Satonowskiego przedstawił w teatrze Margherita w Genui dwukrotnie „Straszny Dwór” Moniuszki, „Damę Pikiową” Czajkowskiego, program baletowy, na który złożyły się „Improwizacja na temat Szekspira” do muzyki Duke Ellingtona i Zdzisława Szostaka, „Wariacje”, do których muzykę skomponował polski kompozytor Franciszek Wójcik oraz „Ogniste ptaki” Strawińskiego. W drodze do Genui zespół zatrzymał się w Wenecji, w Weneckiej, gdzie w zabytkowym kościele San Lorenzo odbył się koncert galowy w ramach którego wykonano m. in. „Stabat Mater” Szymanowskiego.

Występem Opery Poznańskiej we Włoszech towarzyszyło żywe zainteresowanie. W prasie genueńskiej i mediach lokalnych ukazało się wiele fachowych recenzji oceniających wysoko poziom artystyczny polskiego zespołu. (PAP)

Nowy 1-godzinny strajk powszechny

Dokończenie ze str. 1

nymi wycieczkami studentów: 75 uszkodzonych i zniszczonych samochodów, 8 wozów policyjnych spalonych, zdemolowane trzy ośrodki informacyjne Unii Obrony Republiki, zniszczona uliczna sygnalizacja świetlna, powybijane witryny w licznych sklepach — oto prowizoryczny bilans jednej nocy, podczas której rannych zostało 194 uczestników demonstracji i 72 policjantów.

Wycieczny zrewoltowanych studentów napotykały niekiedy sprzeciwy ich własnych kolegów. „Każdy samochód, który palicie, to 10 nowych głosów dla rządu podczas wyborów” — wołano do awanturowanych się młodzieży.

W niektórych wypadkach stwierdzono akty samoobrony ze strony ludności narażonej na straty przez niepowstrzymaną furję niszczycielską.

Uroczystości święta Bożego Ciała

W czwartek odbyły się w wielu miejscowościach tradycyjne uroczystości kościelne święta Bożego Ciała. W stolicy, podobnie jak w latach ubiegłych, procesja wyruszyła z katedry na Starym Mieście i przeszła przez Plac Zamkowy i Krakowskie Przedmieście.

Procesja w Łowiczu odznaczała się jak zwykle barwnością regionalnych strojów. Folklor zaciągnął grupę turystów zagranicznych przebywających w Polsce.

Procesja przeszła ulicami gdańskich Starówek wokół Bazyliki Mariackiej. We Wrocławiu procesja odbyła się na Ostrówie Tumskim koło katedry. Na Wyspie Piaskowej złożono wianki kwiatów pod pomnikiem Papieża Jana XXIII. W procesji w Piekarach Śląskich malowniczo wyglądały stroje śląskie, w których wystąpili okoliczni mieszkańcy. Uroczystości Bożego Ciała odbyły się m. in. w Krakowie i w woj. poznańskim. (PAP)

Decyzje Prezydium KC KPCz

Decyzją Prezydium KC KPCz D. Gavlitzki mianowany został kierownikiem Wydziału Prasy, Radia i Telewizji KC KPCz a sekretarzem Klubu Polskiego KPCz w Zgromadzeniu Narodowym mianowano V. Czermarka.

Minister Riad przybył do Polski

13 bm. w godzinach popołudniowych przybył do Polski z wizytą oficjalną na zaproszenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych, minister spraw zagranicznych Zjednoczonej Republiki Arabskiej Mahmud Riad z małżonką. (PAP)

Wczoraj na MTP

Dokończenie ze str. 1

co już znalazło się w rejestrze handlowym.

A więc centrala ELEKTRIM sprzedaje do NRD urządzenia telefoniczne wartości ponad 5 mln zł dew., a METRONEX wyeksportuje do ZSRR 5 maszyn cyfrowych „Odra 1204”. Włosi zakupili w UNIVERSALU większą partię naczyń emaliowanych, Bułgaria — lodówki Silesia, Jugosławia — wyroby emaliowane i kuchnie węglowe, CIECH dostarczy do Jugosławii farmaceutyki, a do NRF i Szwajcarii — chemikalia.

Dokonano też zakupów u wytwórców zagranicznych. Między innymi MOTOMPORT za kontraktował w NRD dostawę do Polski 2 000 samochodów Wartburg i 2 000 — Trabantów.

Nie znamy wyników pertraktacji pomiędzy wystawcami za granicami. Transakcji takich się nie rejestruje. Wiadomo jednak, że są one w Poznaniu zawierane, co jest zresztą mocną stroną poznańskiej imprezy; nie każde Targi mogą tym się poszczycić.

Na ten temat nasz sprawozdawca rozmawiał z Radcą Handlowym Ambasady Francuskiej w Polsce p. Raymond Grierem, który powiedział:

— Nasi wystawcy nie ograniczają się do transakcji z Polską. Tu mają wiele okazji do kontraktowania również z innymi krajami, szczególnie socjalistycznymi. Jak NRD, Czechosłowacja czy Węgry. Także stoiska francuskich firm są odwiedzane przez przedstawicieli nie tylko polskiego przemysłu.

Mówiąc o roli MTP dla rozwoju handlu między Polską i Francją p. Grier dodał:

— Targi Poznańskie są jak dotąd najlepszym punktem spotkań dla naszych handlowców. Kontakty nawiązane na MTP cenią sobie szczególnie firmy, które dotychczas nie handlowały z Polską. Najlepszy dowód, że przedsiębiorstwa chętnie do uczestniczenia w poznańskiej imprezie mamy każdego roku więcej.

Opinia ta pokrywa się w pełni z wieloma innymi wypowiedziami naszych zagranicznych gości. (zm)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Jerzy Walasek.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
14 VI 1968 Nr 141 (7567)

W interesie bezpieczeństwa

W historii problemu niemieckiego po II wojnie światowej dzień 11 czerwca 1968 r. znamionuje ważną datę. Fakt istnienia dwu państw niemieckich stał się podbudowany dalszym logicznym aktem prawnym. Decyzja rządu NRD obywateli zachodniemieckiego państwa przybywających na terytorium państwa wschodniemieckiego są zobowiązani posiadać ważny paszport oraz wizę wjazdową. Dotychczas wystarczał NRF-owski dowód osobisty.

Decyzja rządu NRD stanowi wyciągnięcie logicznych konsekwencji z uchwalenia przez Bundestag ustaw wyjątkowych. Siły rządzące w Bonn pogłębiły podział Niemiec. Ustawy wyjątkowe są bowiem ogniwem w tym samym łańcuchu faktów, co remilitaryzacja NRF, przystąpienie do Paktu Atlantycznego, Wspólnego Rynku itd.

Rząd NRD był nie tylko w mocy ale i w obowiązku podjąć krok, który zabezpiecza jego terytorium przed infiltracją niepożądanych elementów — chodzi o członków neofaszystowskiej NPD, którzy nie mogą liczyć na otrzymanie wizy NRD-owskiej. Szczególnego jednak znaczenia nabiera podkreślenie suwerenności obszaru terytorialnego zaprzysiężonego z nami niemieckiego sąsiada. I to zostało najsilniej odczuwane w Bonn.

Fundament rewizjonistycznej polityki rządu NRF wobec NRD opiera się na dwu pseudopraktycznych konstrukcjach: 1) rząd NRF jest jedynym reprezentantem wszystkich Niemców, 2) NRD nie istnieje jako państwo i dlatego obszar jego nie może być uważany za „zagranicę”, a jedynie za terytorium czasowo wyjęte spod kompetencji bońskich.

Oba te „założenia” polityki bońskiej rozpadają się w wyniku decyzji rządu NRD. Świat uzyskuje jeszcze jedno potwierdzenie, że ustawodawstwo NRF rozciąga się tylko po Łabę oraz że istnieją dwa państwa niemieckie. Widomym tego znakiem staną się wizy i pieczętki z godłem NRD przybite w paszportach z godłem NRF. Znaczą się — dla

Niemców znad Renu NRD jest zagranicą! I to jest chyba najważniejszy wniosek jaki wypływa z decyzji oznajmionej w dniu 11 czerwca.

Jednocześnie jest to potężna „kontra” w anty-NRD-owski charakter nowej polityki wschodniej rządu wielkiej koalicji. Kiesinger i Brandt mnożyli w ostatnich miesiącach oświadczenia sugerujące chęć zmiany na lepsze stosunków między NRF a NRD. Zastrzegali się jednak przy tym, iż owo polepszenie może dokonać się tylko „poniżej pułapu uznania NRD za zagranicę”.

Barzel i inni uknuli z tego hasła, które stało się przykazaniem polityków bońskich: „NRD nie będzie dla nas nigdy zagranicą”.

I oto okazuje się, że jest zagranicą. Dowody tego urządy obywateli NRF w swoich paszportach. Przypliwł wściekłości jaki z tego powodu wybuchł w Bonn wyparł całkowicie „pojednawcze” akcenty nowej polityki wschodniej pod adresem NRD. Dominuje bez reszty bolesne dotknięta rewizjonistyczna huta oraz apele do trzech mocarstw zachodnich, by nodyteli demarche w tej sprawie u Związku Radzieckiego.

Apele te stawiają mocarstwa zachodnie w kłopotliwej sytuacji. Kwestionować suwerenność decyzji władz NRD, decyzji, które w praktyce są wymierzone w członków neofaszystowskiej NPD, oznaczałoby stanięcie w obronie tych sił w zachodnich Niemczech, których rozwój budzi usprawiedliwiony niepokój w całej Europie, zarówno wschodniej, jak i zachodniej. Rząd ZSRR na przestrzeni ostatniego roku nieraz ostrzegał przed konsekwencjami przyboru neofaszystowskiej fali w NRF i oświadczył, iż nie można tego — wbrew stanowisku polityków bońskich uważać za wewnętrzną sprawę NRF.

NRD wyciąga z tego, jak również z faktu uchwalenia ustaw wyjątkowych przez Bundestag, wnioski i tak uważa za słuszne w interesie bezpieczeństwa swego i Europy.

RYSZARD WOJNA

Można przypuszczać, że nie ma w naszym kraju dziejiny życia tak pełnej paradoksów jak gospodarka wodna, a szczególnie jeden z jej działów: ochrona wód przed zanieczyszczeniem.

Paradoks nr 1 to fakt, że zbiorniki wodne są coraz bardziej zanieczyszczone, ale kary wymierzone sprawcom tego szkodliwego procederu należą do wydarzeń wprost niezwykłych. Np. w Wielkopolsce w latach 1966—1967 za zanieczyszczenie wód ukarano trzy zakłady (mleczarnie), przy czym łączna kwota grzywnien osiągnęła wysokość (21 470 zł), którą trudno uznać za bajonkę.

Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy to istnienie zakładow cieszących się przywilejem legalnego — szkodliwego zanieczyszczenia zbiorników wodnych. Chodzi tu o przedsiębiorstwa produkcyjne, które funkcjonowały przed rokiem 1961, a więc przed uchwaleniem ustawy o ochronie wód. Ustawodawca wyszedł z założenia, że ze względu na ograniczone możliwości inwestycyjne nie można wymagać od zakładów już istniejących, budowy kosztownych urządzeń zabezpieczających wody od zanieczyszczenia.

W rezultacie przyjęto takie rozwiązanie: stare zakłady mają na razie prawo wprowadzania do wód ścieków (choćby nie odpowiadały one obowiązującym normom), ale w takim zakresie jak przed rokiem 1961, który miał być przełomowy dla gospodarki wodnej. Tak się jednak dziwnie złożyło, że ówczesni funkcjonariusze aparatu ochrony wód nie dokonali ustaleń na temat ilości, stanu i składu ścieków od prowadzonych przez zakłady produkcyjne. Obecnie nie wiadomo więc, czy taki lub inny stary zakład zanieczyszcza wodę w takim samym stopniu jak przed rokiem 1961, czy też na większą skalę tzn. niezgodnie z prawem.

Ustalenia na temat jakości i ilości ścieków tych zakładów dokonywane są dopiero od niedawna. No i oczywiście nie dotyczą sytuacji z roku 1961, lecz z lat 1966—68. Dotychczas zebrano takie dane co do 23 wielkopolskich zakładów. Otrzymały one tzw. pozwolenia wodno-prawne i mogą być karane jeśli udowodni im się zanieczyszczenie większe niż w roku, w którym dokonano wspomnianych ustaleń. Ponad 100 starych zakładów w Wielkopolsce nadal nie posiada jednak uregulowanych kwestii wodno-prawnych.

Z zagadnieniem tym, a więc również z poziomem ścisłania

OCHRONA WÓD CZY TRUCICIELI?

sprawców zanieczyszczenia wód, ściśle wiąże się struktura i liczebność aparatu ochrony zbiorników wodnych. Otóż jeden wydział gospodarki wodnej przydzielił PRN obsługuje je zwykle dwa lub trzy powiaty, przy czym zjawiskiem dość częstym jest niepełne wykorzystanie etatów. Dochodzi do takich sytuacji jak w Jarocinie, gdzie wydział gospodarki wodnej dla dwóch powiatów ma jednoosobową obsadę.

Sprawność funkcjonowania inspekcji ochrony wód też nie wydaje się być najlepsza. Metody jej działania są znacznie mniej skuteczne niż sposoby unikania odpowiedzialności karnej, stosowane przez zatrudnionych wód. Oto kilka faktów wybranych z bogatego asortymentu.

W niektórych zakładach zanieczyszczających ścieki odprowadzane są nocą. Inne przedsiębiorstwa gromadzą przez dłuższy czas ścieki o niedopuszczalnie wysokim stężeniu, by za jednym „zamachem” wypuścić je do rzeki. Za nim do inspekcji ktoś zgłosi o zanieczyszczeniu zbiornika wodnego, zakład pozbysza się dowodów winy. Kiedy więc inspektor zjawi się w podejrzanym przedsiębiorstwie może już tylko bezradnie rozłożyć ręce.

„Sposób na awarię”. Zakład przyznaje się, że odprowadził ścieki o ponadnormatywnym stężeniu, ale tłumaczy ten fakt zepsuceniem urządzeń zabezpieczających. W myśl ustawy tego rodzaju awaria zwalnia zakład od odpowiedzialności. (Na szczęście przepis ten ma być wkrótce zniesiony). Stanowił bowiem antybodyziec do właściwej eksploatacji i konserwacji urządzeń zabezpieczających przed zanieczyszczeniami).

Zakłady, którym grozi przyłapanie na gorącym uczynku, stosują różne metody zmierzające do obniżenia pobrania próbek wody. Najpierw portier z namaszczeniem unawia kaligrafie na przepustce dla inspektora, później ten ostatni oczekuje długo na kompetentnego przedstawiciela dyrekcji itd. W tym czasie gorączkowo zacierają ślady karygodnego procederu — np. przez uniemożliwienie tych działań produkcji, które decydują o ponadnormatywnym stężeniu ścieków.

Wydawałoby się, że skoro tak trudno udowodnić zanieczyszczenie wody, działalność inspekcji w większym niż dotychczas stopniu winna koncentrować się na profilaktyce, a więc m. in. na kontroli stanu urządzeń zabezpieczających zakładów powstałych po roku 1961. Inspektorzy żalą się je-

dnak na brak sojusznika w tego rodzaju poczynaniach. Sojuźnikiem takim winno być m. in. kolegium orzekające, do którego kieruje się szereg spraw o wykroczenia przewidziane w prawie wodnym, (np. niewłaściwe utrzymanie urządzeń zabezpieczających). Dla działalności kolegium w tym zakresie ponoć charakterystyczny jest przykład Piły. Do tamtejszej „małej Temidy” skierowano w latach 1966—67 sześć spraw o naruszenie przepisów prawa wodnego, ale o rzeczenia skazujące nie zapadły. Raz nastąpiło przedawnienie, kiedy indziej natomiast zapomniano zawiadomić oskarżyciela o uniewinniającym werdykcie, co uniemożliwiło złożenie odwołania.

Funkcjonariusze aparatu ochrony wód mówią wręcz o niechęci członków kolegium do karania dyrektorów obwinionych o wykroczenia z ustawy wodnej. Tłumaczą sobie ten fakt tym, że kierownik dużego zakładu produkcyjnego jest zwykle jedną z pierwszoplanowych postaci w powiecie...

Po takiej porcji paradoksów niktoby chyba nie zdziwił jescze jeden, chociaż dotyczy on perspektyw uzdrowienia sytuacji. W myśl rozpracowywanych obecnie przez resorty planów uporządkowanie gospodarki wodno-ściekowej ma nastąpić m. in. przez zastosowanie tzw. obiegów zamkniętych. Mówiąc najbardziej przystępnie i skrótowo chodzi o to, by nie odprowadzać ścieków do wód. Ponieważ potrzebne są do tego specjalne urządzenia — rodzi się pytanie: czy są na to fundusze, skoro brak ich na budowę urządzeń zabezpieczających?

Ponoć na obiegi zamknięte są środki, ponieważ nie czerpie się ich z puli inwestycyjnej, lecz z innej np. przeznaczonej na modernizację.

W naszym województwie myśli się o powołaniu społecznego inspektoratu ochrony wód. Instytucja z pewnością potrzebna, ale nie spodziewamy się po niej zbyt wiele. Przynajmniej do czasu uporządkowania gospodarki wodno-ściekowej.

MICHAŁ ŁUCZAK

*) Przepisy tej ustawy zostały z nieznacznymi zmianami włączone do prawa wodnego uchwalonego 30 maja 1962 roku. Ten ostatni akt prawny odróżnia „zanieczyszczenie wód” od „szkodliwego zanieczyszczenia” i — jak czytamy w komentarzu do prawa wodnego — „podaje wody ochronie przed zanieczyszczeniem w ogóle”.

Badania naukowe coraz droższe

W Paryżu ukazała się w druku praca czterech ekspertów o polityce naukowej Stanów Zjednoczonych, w edycji Wydziału do Spraw Nauki OECD. Jest to najobszerniejsze tego typu europejskie studium o organizacji nauk amerykańskiej i tamtejszej polityce naukowej.

Praca podkreśla, że przy olbrzymich nakładach, rzędu 24 miliardów dolarów rocznie (3 proc. dochodu narodowego), organizacja nauki w USA jest bardzo zdecentralizowana i że sami uczeni odgrywają w kierowaniu nią wielką, choć mało sformalizowaną rolę. Ekspertiści są jednak zdania, że ten etap w rozwoju nauki amerykańskiej dobiega końca i że nawet go spodarka USA nie będzie w stanie sprostać rosnącym kosztom nauki, o ile nie dojdzie do lepszej koordynacji poczyną. (AR)

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 14 (7567) 14 VI 1968

TEATR

Jaś czy Małgosia?

„Marcinek” wystawił pierwszą sztukę wyróżnionych w poznańskim konkursie na sztukę dla dzieci. Trudno byłoby jednak uznać tę właśnie pozycję za najszcześniejszą wziętą do konkursu doszukiwać się w niej znaczących walorów literackich i teatralnych. Sztuka Marii Łęczyckiej ma niewątpliwie ciekawą pozycję wyjściową. Jest próbą pokazania na scenie współczesnych dzieci, przeciwstawienia ich losów tradycyjnej bajce. Ma wyraźny cel moralizatorski, proponuje coś w rodzaju plebiscytu na temat cech pozytywnych bohatera dziecięcego. Niestety, napisana jest jednak niezreżysowana, brakuje jej wartkiej akcji, osi dramaturgicznej, napięcia, ciekawego konfliktu.

Szczerze więc mówiąc najnowsze przedstawienie „Marcinka” jest nieco nudne, monotonne, także chyba i dla dziecięcej widowni. Tym bardziej że niezbyt trafne i czyste są też w większości same lalki zlewające się z tłem dekoracji.

Znacznie ciekawsza wydaje się już sama scenografia nawiązująca do modnego dziś w plastyce kierunku „wizualnego”, ale i ona budzi w niektórych scenach wątpliwości i nie sprawdza się w całości inscenizacji. Największą zaletą spektaklu widziałbym więc przede wszystkim w samym podkładzie muzycznym spektaklu oraz kilku zgrabnych pomysłach inscenizacyjnych, z którymi spotykamy się w trakcie spektaklu. Niezłe są też na ogół role aktorów prowadzących lalki, szczególnie Stanisława Słomki Rakowskiego i Marii Korzeniowskiej.

O. B.

Teatr Lalki i Aktora „Marcinek”: „Jaś czy Małgosia?”. Sztuka dla dzieci młodszych Marii Łęczyckiej, w reżyserii Wandy Łobodzińskiej, scenografią Zdzisława Łosińskiego. Muzyka Jerzego Millana.

Węgierska specjalność: fabryki spożywcze

Węgierskie przedsiębiorstwo handlu zagranicznego „Komplex”, zajmujące się eksportem maszyn i urządzeń dla przemysłu spożywczego, zawarło ostatnio szereg transakcji na dostawę obiektów o wyjątkowo dużych parametrach techniczno-użytkowych. M. in. sprzedało ono odbiorcom w kilku krajach potężne chłodziły przeznaczone do przechowywania owoców, a zawierające szereg nowych rozwiązań konstrukcyjnych. Niektóre z tych chłodziły mogą jednorazowo pomieścić do 150 wagonów masy towarowej — są to największe ze zbudowanych dotychczas tego typu obiektów.

W ofercie „Komplexu” pojawiły się również dziesięciokrotnie większe od budowanych dotychczas, kompletne wytwórnie konserw owocowych. Ich zdolność produkcyjna — 25 milionów puszek w skali rocznej. Firma ta zawarła także kontrakty na dostawę przetwórnicy pomidorów o wydajności około 35 mln kilogramów przetworów rocznie.

Węgierski resort handlu zagranicznego przewiduje, że wartość tegorocznego eksportu urządzeń dla przemysłu spożywczego będzie dwukrotnie wyższa niż w roku ubiegłym. Najważniejszym odbiorcą tego sprzętu jest ZSRR. (AR)

Piloci w piżamach (4)

„Nie interesuję się polityką...”

Nie interesuję się polityką — mówi porucznik E. L. Hubbard. — Nigdy nie miałem zamiaru zostać politykiem czy czymś podobnym.

„Obawiam się, że jestem złym politykiem — stwierdza major Duart.

„Moje hobby to sport i jazda konna — mówi podpułkownik Risner — jeśli chodzi o lekturę — to czytam najchętniej „westerny” — Zane Greya i Jacka Londona.

Jeden tylko por. Thorsness zwierza się, że zawsze bardzo interesował się i interesuje się nadal polityką — chciałby w przyszłości zostać senatorem. — „Bardzo bym chciał współdziałać w kształtowaniu polityki Stanów Zjednoczonych, nie tylko jako wyborca. Chciałbym sam działać jako polityk”. Porucznik Thorsness już dziś rozumie politykę, na pewno. Na pytanie, jakie były jego zadania, gdy stacjonował w NRF jako pilot, wyjaśnia bez wahania, że zadaniem jego i innych stacjonujących tam pilotów amerykańskich sił powietrznych była ochrona krajów NATO w wypadku wojny między Wschodem a Zachodem. Czy w przypadku wojny bombardowałyby na przykład miasta w NRF? Naturalnie to przecież był jeden z powodów dla których tam był.

Nie wszyscy są tak szczerzy. Bo ci, którzy stacjonowali już w NRF — a jest ich w wybranej grupie kilku — chwala tamten kraj, piękno krajobrazu, uprzejmość jego mieszkańców i — czystość. Ale na przykład ppłk. Risner, odpowiada — nie miałem tam żadnych politycznych zadań — po prostu byłem pilotem sił zbrojnych NATO. Zaś major Duart na pytanie, czy widzi dziś jakiegokolwiek podobieństwo między podzielnymi Niemcami i podzielnym Wietnamem odpowiada, że nie wi-

dzi tego związku i nie rozumie, co jego interlokutor pragnie przez to powiedzieć.

Co wiedzą o wojnie, w której do niedawna brali czynny udział? Dlaczego ją prowadził ich rząd? O co w niej chodzi? Podpułkownik J. L. Hughes: „Muszę powiedzieć, że nie zajmowałem się polityką na sytuacją w Wietnamie. Jak już powie działem, byłem inżynierem i byłem bardzo zajęty, kiedy skończyłem wyższą uczelnię (1965 rok — przyp. red.). A że za potrzebowanie na pilotów dość znacznie wzrosło, przeszedłem szybko odpowiednio przeszkolenie i zostałem oddelegowany do służby wojskowej w lotnictwie. Jednak nie zostałem poddany żadnemu szkoleniu politycznemu”.

Porucznik R. A. Abbott ma poglądy nieco bardziej skrytykowane: „Nasza koncepcja tej wojny zakłada, że aby zakończyć wojnę między dwoma krajami, musi zostać zahamowany dopływ broni. Stąd pochodziła nasza koncepcja bombardowania północnego Wietnamu. Nie mówię, że mamy rację, ani że jej nie mamy. Ale taka jest nasza koncepcja: dopływ broni na południe musi zostać zahamowany”.

Porucznik R. A. Abbott mówi otwarcie: „Amerykanie przyszli do Południowego Wietnamu — aby zakończyć konflikt między naszymi obiema ideologiami — kapitalizmem i komunizmem”.

Dziś po kilku miesiącach niewoli podpułkownik Hughes mówi: „Przekonałem się, że naród Demokratycznej Republiki Wietnamu są to dobrzy i uczciwi ludzie i że ich codzienne problemy są prawie takie same jak nasze, z wyjątkiem tego, że znajdują się pod stałymi nalotami. I abstrahując z wszelkich różnic — jeśli w ogóle jakiegokolwiek istnieją — żywią

wszelkie współczucie dla tych ludzi, ponieważ prowadzą tragiczne życie w stałym zagrożeniu przez bomby i ataki z powietrza i mam nadzieję, że Organizacja Narodów Zjednoczonych uzna za słuszne pomóc naszemu krajowi doprowadzić do końca tę brudną wojnę”.

Podpułkownik Hughes, myli się Pan — nikt nie może pomóc Panu krajowi — to tylko on sam może wykonać pełnię dobrej woli, aby zakończyć tę brudną wojnę. Jak Pan widzi w rok po wypowiedzeniu nru przez Pana tych słów — mimo podjęcia tak długo oczekiwanych rozmów, Pański kraj nie robi nic, aby doprowadzić do porozumienia. A przecież od tego zależy Pana powrót do domu.

Do domu chcą wracać wszyscy. I choć każdy z jeńców ma niezwykłe mętne pojęcia o sposobach zakończenia tej wojny — każdy z nich sądzi, że zostanie ona zakończona w niedługim czasie. Jak? Najbardziej brzmi wypowiedź porucznika Rubbarda: że wróci do domu, kiedy zostanie wybrany nowy prezydent. Nie brzmi to pochlebnie dla głowy państwa, ale jest niewątpliwie szczerze. Wszyscy właściwie zapytani oficerowie zgadzają się, że nie należy mieszać się do spraw innego kraju, że każdy naród, także Południowy Wietnam ma prawo do stanowienia o swym losie. Ale odnosi się wrażenie, że są to słowa, bez widocznego związku z sytuacją wywołaną przez ich kraj w Południowej Azji, ani z tym czym sami odznaczyli się niechlubnie w swych latach bojowych nad DRW. Rzecz można, że właściwością ich umysłów jest widzenie każdego zjawiska oddzielnie.

A może jest jakieś źródło prawdy w słowach podpułkownika Risnera: „Naród amerykański w tym i amerykańscy żołnierze, tak zostaliśmy wychowani że zdajemy się zawsze na rozwiązania innych — na rząd, który wybraliśmy, na polityków i z tego powodu — nie interesujemy się współczesnymi problemami politycznymi...” (Interpress)

W MIESZKANIU PRZYSZŁOŚCI

Naukowcy stają się coraz bardziej wszechwładni, patrzą na nas coraz bardziej szczegółowo. Nie tylko w środowisku pracy, nie tylko od strony społecznej i produkcyjnej aktywności. Pewna grupa wtargnęła niedawno na teren niemal dziewiczy. Zajęła się naszym domem, mieszkaniem, życiem rodzinnym. Tym jak spędzamy wolny czas, jak wyczerpujemy, jak mamy mieszkania, jak je użytkujemy. Badania te mają cele jak najbardziej praktyczne. W oparciu o nie powstają szczegółowe opracowania na temat zapotrzebowania społecznego na meble i urządzenia domowe, na temat różnych modeli rodziny, jej potrzeb, gustów, upodobań.

Badania te na razie prowadzone są jeszcze nieco na wyrost i

nie przyniosą nam zapewne natychmiastowych korzyści. Obecnie nie mamy jeszcze, szczerze mówiąc, wielkich możliwości wyboru mebli i innych urządzeń domowych, nie mamy odpowiednich warunków, aby w domu czuć się rzeczywiście usatysfakcjonowani przez nowoczesność. Ale specjaliści w dziedzinie ergonomii i wzornictwa są optymistami. Za kilka lat — mówi — handel będzie musiał już dostosowywać się do potrzeb klientów, przemysł będzie musiał zrezygnować z produkcji złych, nieodpowiadających potrzeb odbiorców przedmiotów. To mu się po prostu ekonomicznie nie opłaca. Tymczasem specjaliści z tej dziedziny oceniają na bieżąco wartość produkowanych towarów, studiują główne kierunki światowego wzornictwa, selekcjonują te wzory i gotowe przedmioty, które znajdują miejsce w naszych mieszkaniach przyszłości. Może zainteresuje naszych czytelników, czym będą różnić się one od dzisiejszych. Jakże nowości i zmiany zapowiadają nam wzornictwo?

Komórka, która prowadzi badania nad całokształtem spraw wyposażenia wnętrza mieszkalnych jest Zakład Wnętrz Instytutu Wzornictwa Przemysłowego w Warszawie. Prace naukowo-badawcze Instytutu prowadzone są w ramach programu naukowego RWPG wspólnie z Wszechniżkąowym Instytutem Naukowym Technicznej Estetyki w Moskwie. W zakładzie warszawskim w osobnym pomieszczeniu znajduje się model przeciętnego mieszkania standardowego M-3 czy M-4. Projektanci nieustannie zmieniają wyposażenie tego mieszkania. Wprowadzają do niego znajdujące się w obiegu sprzęty, badają ich przydatność, funkcjonalność i wygodę z punktu widzenia różnorodnego użytkownika. Badają też model i strukturę rodziny, interesują się psychicznymi cechami użytkowników. Niedawno Instytut opublikował pierwszy obszerny zbiór materiałów przeznaczonych właśnie dla projektantów: plastików i architektów. Zebrał w nich zostały między innymi podstawowe informacje na temat trybu życia i struktury przeciętnej rodziny w Polsce. Zakres tych informacji jest bardzo szeroki i porzeczny, biorąc niekiedy nawet bardzo luźno tylko związany z wnętrzem. Można tu więc znaleźć informacje o tym, że 33 proc. rodzin w Polsce ma dwoje dzieci i o tym, że przeciętny Polak waży 64 kg, a statystyczna Polka — 57. Pisz się tu i o tym, że statystyczna Polka poświęca średnio na zmywanie naczyń 7 minut dziennie, a w niedzielę 23 min. Autorzy opracowania twierdzą, że o takich właśnie sprawach projektant wyposażenia wnętrza mieszkalnych przede wszystkim powinien wiedzieć.

Myliłby się jednak ten, kto przypuszczałby, że badania te mają na celu opracowanie jakiegoś uniwersalnego typu wzorcowego, standardowego mieszkania dla wzorcowego, statystycznego Polaka. Wręcz przeciwnie, kierunek, który obecnie dochodzi do głosu w wzornictwie jest zaprzeczaniem modnej do niedawna tendencji unifikacyjnej i przesadnej wiary w funkcjonalizm i hurraowocześnieść.

Obecnie wyniki prac projektowych z różnych dziedzin nowoczesnego przemysłu kontroluje także ergonomia — nowa dziedzina nauki o psychicznych i fizycznych możliwościach człowieka, badająca wpływ warunków ekonomicznych, pracy i otoczenia na samo-

oocucie i zdrowie psychiczne jednostki. Specjaliści twierdzą dziś, że człowiek źle czuje się we wnętrzu znormalizowanych, że w domu w jeszcze większym stopniu niż dawniej potrzebuje jest ciepła, wygoda i intymna atmosfera odpoczynku, której, niestety, nie mogą mu zapewnić aktualnie będące w obiegu handlowym sprzęty. Istnieje więc wielkie zapotrzebowanie na meble i urządzenia w asortymencie, produkowane z myślą o użytkownikach o różnej specyfice zawodowej i zróżnicowanym standardzie ekonomicznym. Na ogół w skali całej Europy nie najlepiej sprawdzają się zuniifikowane meble nowoczesne, nie utrzymywane w duchu tzw. funkcjonalizmu. W niektórych krajach np. Skandynawii i Czechosłowacji istnieje obecnie tendencja do opierania się w wzornictwie na tradycji rękodzieła ludowego. I jak się okazuje takie właśnie meble i urządzenia łatwiej stwarzają domową atmosferę, inną od atmosfery wnętrz biurowych i kawiarni.

W jakim jednak kierunku pójdą wnętrza mieszkalne przyszłości? Mieszkanie przyszłości prawdopodobnie opierać się będzie na szerokim zestawie różnych lekkich, przenośnych sprzętów. W sferze prototypów w niektórych krajach zachodnich opracowywane są już dziś meble z papieru i dykty: wymienne, szybkie niszczone, ale tanie, pozwalające zmieniać umeblowanie w zależności od potrzeb chwili i nagłych zmian w życiu rodzinnym. Główną troską projektantów będą jednak przede wszystkim meble i urządzenia antystandardowe. Rozmaite zestawy pozwalające na kształtowanie mieszkania w sposób własny, oryginalny, dostosowany do potrzeb każdego indywidualnego użytkownika.

Kiedy to jednak nastąpi? Specjaliści twierdzą, że nie wcześniej nim nasyci się rynek towarowy kraju. Dopóki każdy zły i źle zaprojektowany mebel czy sprzęt gospodarski znajdować będzie nabywcę, przemysł oczywiście nie będzie maksymalnie starał się o wysoką jakość produkcji. Ale jak tylko towary zaczną zalegać magazyny, przemysł i handel zwróci się przede wszystkim o pomoc do niedocieszanego dziś jeszcze, mimo wszystko wzornictwa.

Oczywiście jednak przesadą byłoby twierdzenie, że za niezadowolający nas stan jakościowy urządzeń mieszkaniowych winę ponosi tylko przemysł. Pewna część winy obciąża niewątpliwie także samo wzornictwo, m. in. także i warszawski Instytut, który w przełomowym momencie walki o dobry wzór sam wycofał się z czynnego projektowania i określił swoje zadania wyłącznie jako konsultacyjne, do radcy. W toku obecnej dyskusji nad zadaniami placówek naukowo-badawczych z całą pewnością powinna się więc także znaleźć sprawa reformy struktury i nowej roli Instytutu Wzornictwa Przemysłowego. Wydaje się, że opracowanie przez Instytut wzorcowych modeli mających szansę natychmiastowego skierowania do produkcji skróciłoby może trochę nasze czekanie na wymarzone „mieszkanie przyszłości”.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Dziesięć lat temu, w połowie czerwca 1958 r., przekazany został do eksploatacji pierwszy w kraju reaktor jądrowy. „Ewa” jest więc już jubilatem.

Pracowitość...

...to naszego reaktora cecha nr 1. W ciągu dziesięcioletniego bezawaryjnego żywota cechowały go bardzo „wysrubowane” parametry robocze: praca przez 10 miesięcy w roku, 5 dni w tygodniu na 3 zmiany. Krótkie okresy postoju wykorzystywane były na akcje konserwacyjne i remontowe.

Prace remontowe skupiały się głównie wokół podniesienia mocy reaktora. Nominalnie — zgodnie z ustaleniami konstruktorów radzieckich, których „Ewa” jest dziełem — moc ta wynosiła 2 megawaty. Z wielu względów poziom ten okazał się wkrótce niewystarczający. Moc reaktora podniesiono do 4 megawatów (rok 1964), a ostatnio — do 10 megawatów.

Obok korzyści doraźnych, prace te przyniosły szereg wtórnych efektów naukowo-technicznych. Do najważniejszych należy zaliczyć wzrost doświadczenia, zdobytego przez naszych specjalistów w dziedzinie nowoczesnej fizyki reaktorowej.

Usługowość...

...to naszego jublata cecha nr 2. W ciągu dziesięcioletniej eksploatacji reaktor „Ewa” stał do dyspozycji różnych użytkowników zewnętrznych, którzy — wykorzystywali to nowoczesne urządzenie do swoich celów badawczych.

Reaktor „Ewa” miał i swoje stałe zadania robocze. Do najobszerniejszych należało chyba zastawianie wytwarzanego w jego rdzeniu promieniowania do sterylizacji tkanki kostnej. Tkanka ta, przechowywana później w „banku kostnym”, trafiała na sale chi-

rurgiczne, gdzie była przeszczepiana pacjentom, poddawającym różnorodnym operacjom rekonstrukcyjnym.

Do stałych, najbardziej typowych zadań „Ewy” należała jednak produkcja sztucznych izotopów promieniotwórczych i związków znaczących. Ponad sto ich rodzajów pokrywa dziś znaczną część zapotrzebowania krajowego na materiały promieniotwórcze, zgłaszanego przez przemysł i różne placówki naukowo-badawcze. Laboratorium produkcji izotopów,

„Ewa” kończy dziesięć lat

zlokalizowane w pobliżu reaktora, należy do większych w Europie.

Powiązania rodzinne...

...stanowią odrębny, godny uwagi temat. Gdy „Ewa” rozpoczynała swój żywot, jej placówka macierzysta — Instytut Badań Jądrowych — stawiła zaledwie pierwsze kroki. Dziś jest to największy instytut naukowo-badawczy w Polsce: liczbą jego pracowników zbliża się do trzech tysięcy. W skład IBJ wchodzi kilkadziesiąt zakładów i samodzielnych pracowni naukowych, obejmujących zakres badań fizyki i chemii jądrowej, fizyki i inżynierii jądrowej oraz wiele innych dziedzin współczesnej nukleoniki.

Macierzysta placówka „Ewy” utrzymuje ożywione kontakty z wieloma analogicznymi instytucjami za granicą. Należy do

Potomstwo...

...„Ewy” — to sprawa, znajdującą się obecnie w centrum zainteresowania specjalistów z IBJ od zagadnień fizyki i techniki reaktorowej. Ich dziełem jest projekt drugiego polskiego badawczego reaktora jądrowego, oparty na doświadczeniach zdobytych w trakcie eksploatacji naszej jubilatki.

W wyniku analizy aspektów użytkowych, technicznych i ekonomicznych — z kilku wariantów projektu wybrano jeden, oznaczony symbolem R II-D. Zbliżony jest on do jednego z najnowszych reaktorów radzieckich, typu MR, co pozwoli na oparcie się w wielu dziedzinach na doświadczeniach i pomocy technicznej ZSRR. Oryginalne dla polskie go rozwiązania elementy układu nawiązują do specyficznych potrzeb badawczo-eksperymentalnych, jakie ujawniły się w toku 10-letniej eksploatacji reaktora „Ewa”.

Drugi reaktor należy będzie do klasy wysokostrumieniowych rozwijając moc cieplną na poziomie 20 megawatów. Pozwoli na realizację bardziej rolego niż dotychczas planu badań w dziedzinie fizyki, chemii, energetyki jądrowej oraz produkcji sztucznych izotopów promieniotwórczych.

Prace przy budowie drugiego polskiego reaktora jądrowego już się rozpoczęły. Najpóźniej w roku 1973 przejmie on znaczną część zadań naszej dzisiejszej jubilatki, liczącą już wówczas lat piętnaście. W naszym życiu to jeszcze wiek dziecinny, w życiu reaktorów oznacza już zdecydowanie pełną dojrzałość.

RYSZARD DOŃSKI

Magazyn polskiej techniki

KARIERA NAPĘDU HYDRAULICZNEGO

Nasz przemysł maszyn górnich uruchomił produkcję szeregu maszyn i urządzeń, wyposażonych w napęd hydrauliczny. Napęd taki robi obecnie karierę, zwłaszcza w kopalniach węgla o dużym zagrożeniu gazowym, gdzie stosowanie urządzeń elektrycznych grozi wybuchem (iskrzyenie). Stosowanie silników hydraulicznych jest w takich kopalniach całkowicie bezpieczne, a napędzane elektrycznie pompy, które zasila je siłniki, można umieścić poza obszarem zagrożonym.

Napęd hydrauliczny ma ponadto wiele innych zalet. Silniki hydrauliczne charakteryzują się łagodnym rozruchem, możliwością bezstopniowej regulacji obrotów itd.

METODY NA WAGĘ ZŁOTA

Oszczędności mierzonych w kilogramach szerego złota przysporzą naszej gospodarce narodowej nowe metody złoczenia technicznego, opracowane przez specjalistów z warszawskiego Instytutu Mechaniki Precyzyjnej. Złoczenie techniczne jest technologią nieodzowną — szczególnie w najnowszych gałęziach przemysłu takich jak przemysł elektroniczny, przemysł budowy „mózgów

elektronowych”, elementów automatyki przemysłowej i innych. Złote powłoki, nakładane na różne elementy różnych urządzeń, charakteryzują się w zależności od zastosowanej technologii — dużą odpornością na ścieranie, na działanie wysokich temperatur i korozji, a bardzo małą opornością elektryczną.

W wyniku zastosowania technologii złoczenia, opracowanych w IMP, Państwowe Zakłady Teletransmisyjne zaoszczędziły w b. roku 12 kilogramów złota, za sumę 3 mln. zł. Dwukrotnie więcej szacuje swe oszczędności z tego tytułu bydgoski oddział Biura Urządzeń Techniki Jądrowej. Metody te wdrażają również koszarlińscy elektronicy z „Kazelu”, wrocławscy zakłady „Dolam” a interesuje się nimi nawet Mennica Państwowa.

NOWY MŁYN...

Nowy typ młyna narodził się w Centralnym Biurze Konstrukcyjnym Urzędzie Chemicznych, przy współudziale specjalistów z Politechniki Warszawskiej i Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Umożliwia on dokonywanie bardzo drobnych przemian, a można w nim rozdrabniać naj-

różniejsze surowce i materiały. Nowy młyn miele rudę i żywicę, środki owadobójcze i kosmetyki, pigmenty i farmaceutyki.

Urządzenie to zwie się młynem powietrznym, bowiem rolę czynnika mielącego odgrywa w nim sprężone powietrze. Strumień powietrza, poruszającego się z ogromną prędkością, unosi cząstki materiału mielonego, które rozdrabnia się następnie w wyniku wzajemnych zderzeń. Jego zalety — to wysoka sprawność przemian, równomierna praca, prosta obsługa.

PRÓŻNIOMIERZE „MADE IN POLAND”

Produkcję kilku różnych typów próżniomierzy uruchomił Zakład Opracowań Przyrządów i Aparatury Naukowej przy Politechnice Warszawskiej. Przyrządy tego rodzaju są niezbędne do kontroli niektórych procesów wytwórczych i technologii specjalnych, a także do prowadzenia badań i prac z zakresu wysokiej próżni.

Jest to produkcja zupełnie w naszym kraju nowa. Jej uruchomienie stało się możliwe dzięki opracowaniu przez zespół prof. dr. Janusza Groszkowskiego konstrukcji całej „rodziny” takich urządzeń. Są to konstrukcje arcynowoczesne, na wskroś oryginalne i wzbudzające szerokie zainteresowanie zagranicznych specjalistów i handlowców.

KSIAŻKA

„Sztuczki” L. Konopińskiego

Lech Konopiński jest z zawodu ekonomistą, znawcą gospodarki konopno-liniarskiej. Ogląda z tego zakresu artykuły naukowe, które mają oddźwięk w resortach przemysłu i planowania gospodarczego. Publikacje jego są suche, nieszypkowane liczbami, co nielato przekonać miłośnikom lżejszej literatury. Tenże sam Lech Konopiński pisze równocześnie miniatury erotyczne. Pokpiwa sobie z słabostek ludzkich, z erotomani, z kobiet i z siebie — ale w tym kpiarstwie wiele prawd życiowych.

Po „Amoreskach” ostatnio wydał „Diabelskie sztuczki” (*), obejmujące 215 fraszek bogato ilustrowanych przez Maję Berezowską.

Fraszki — to jeden z najtrudniejszych sposobów wyrazu poetyckiego. Bo każde słowo musi być stosownie niezwykle oszczędnie, trafić raz po raz spełniając funkcję szpilki klującej serce i umysł. Czytając ten zbiorek pokpiwaliśmy odnośnie, że autor najlepiej się czuje w roli Mefistofelesa — filozofa.

„A jeśli Dobro zwycięży Zło co będzie z walką przeciwników, co?” (Pytanie dialektyczne)

Niekiedy występuje w roli nauczyciela („Stara miłość nie rdzewieje, ale nowa też zła nie jest”), przewodnika i doradcy dla zakochanych i zawiedzionych.

W sumie coś do czytania, pośmiania się i rozmyślenia, na każdy dzień tygodnia i każdą sytuację. Jest też i na co popatrzeć; mam tu na myśli ilustracje Maji Berezowskiej, które purytanom lepiej oglądać przy spuszczonej skromnie powiekach.

JOTPE

*) L. Konopiński, „Diabelskie sztuczki”, Wydawnictwo Poznańskie 1968, s. 50, cena 15 zł (7 groszy za 1 fraszkę).

Specjalizacja — tak ale i — wszechstronność

Każdy specjalista, który wnosi swój wkład do tego dzieła, powinien się troszczyć o rozwiązanie zadania, które stawia mu życie współczesne: formowanie człowieka wszechstronnego. Ten, który wiele wie, mnóstwem rzeczy się interesuje, posiada szeroki horyzont myśli — w sposób inny, aktywny odnosi się do życia, do pracy i ludzi z nią związanych, przetrasta też tego specjalistę, który swój stosunek do sztuki, literatury, muzyki, do świata piękna — ogranicza do wiadomości wyniesionej ze szkoły, rzadko bywa w teatrze, nie ma go na wystawach sztuk plastycznych. Nie ma na koncertach — żyje w mikroświecie, w kregu wy-

łącznie spraw bytowych, bądź ściśle fachowych.

Rozmawiałem niedawno na ten temat z jednym z naukowców poznańskich, wykładowcą chemii. Będąc specjalistą w tej dziedzinie — czyta nieraz Homera „Iliadę” lub „Odyseję”, Virgiliusza „Eneidę”, zachwyca się wielostronnością Leonarda da Vinci.

„Homer i chemia podały sobie rękę” — zauważyłem. Profesor uśmiechnął się i mówił: „Historia nie zna wypadków, aby sztuka odkrywała prawa przyrody, jest to zadanie uczonych. Lecz sztuka i literatura uczą myśleć i rozwijać twórczą wyobraźnię. Np. chemik, który pozna i polubi architekturę, będzie szukał piękna w form w strukturze mole-

kuł. Już w niektórych podręcznikach znajduje się specjalny rozdział poświęcony sztuce i syntetycznej chemii.”

Problem, który poruszył mój interlokutor, wychowania wszechstronnie wykształconego człowieka, jest przedmiotem dyskusji pedagogów i środowisk twórczych. Zawsze, a szczególnie obecnie, gdy omawia się reformę szkolnictwa, potrzebna jest dyskusja nad tym zagadnieniem. Zintegrowanie nauk ścisłych z humanistyką i politechnizacja humanistów, stanowią problem godny szerokiego rozważania.

Niedawno gorący zwolennik powiązania nauk ścisłych z wiedzą humanistyczną, nauczyciel jednej ze szkół zawodowych w Krakowie — Józef Ochotnicki, przeprowadził ankietę wśród uczniów szkół zawodowych i wyniki jej omówił w rozprawie drukowanej w zeszycie nr 2 materiałów sesji naukowej poświęconej

szkolnictwu zawodowemu. Sesja obradowała w roku ubiegłym w Oświęcimiu.

Organizator ankiety zadał pytanie, czy uczeń obciążony fizyką, chemią, matematyką będzie wrażliwy na problem zachodu słońca, czy będzie wiedział kim był Marek Aureliusz, lub jak zbudowane są sonety Mickiewicza. Jaka była reakcja młodzieży szkół zawodowych? Ogromna większość — 7/8 — określiła przedmioty humanistyczne jako ciękawę, bo dotyczącą losu narodów, walki o postęp, wykazujące zmiany w kulturze i obyczajach. „Dzięki lekcjom humanistycznym — napisał jeden z uczniów — będę mógł się zorientować w wielu spornych kwestiach, komu przysłać rację, za czym się opowiedzieć i który front polityczny jest słuszny.”

Niezwykle trafne stwierdzenie.

FRANCISZEK HRYNIEWICZ



Na Jeziorze Kierskim

Pelnia sezonu regatowego jest już na Jeziorze Kierskim. Oto Hornety na regatowej trasie.

CAF - Fot. Staszyszyn



Zderzenie w powietrzu

Po blisko 4 dniach bezustannie padającego deszczu w czwartek rano zaświeciło w Lesznie wreszcie tak długo oczekiwane słońce. Gospodarze i uczestnicy XI Szybówcowych Mistrzostw Świata, odetchnęli z ulgą. Trzynastka okazała się tym razem szczęśliwa.

Pierwszą konkurencją ogłoszoną przez kierownictwo sportowe mistrzostw, był przelot przedkościowy po trasie trójkątnej długości 224 km: Leszno - Miłostów - Sulmierzyce - Leszno. Było to zadanie dla obu klas szybówców.

Start rozpoczął się o godz. 11.00. Po przeszło godzinie 105 szybówców zostało wyholowanych w powietrze. Pierwszym pilotem z klasy „Standard”, który wyruszył na trasę, był reprezentant Wielkiej Brytanii Williamson. W klasie otwartej natomiast zainaugurował mistrzostwa Polak Jan Wróblewski.

W czasie rozgrywania pierwszej konkurencji wydarzył się w powietrzu wypadek. Na trasie pierwsze go boku trójkąta, na północny zachód od Gostynia, zderzył się dwa szybówce. Pilot: Udo Elke (NRD) oraz A. Ziya Aydogan (Turcja) ratowali się skokami ze spadochronem.

dalekopisem

ZWYCIĘSTWO PINGONISTÓW CZECHOSŁOWACJI NAD PERU

Reprezentacja Czechosłowacji w tenisie stołowym rozegrała w Limie międzynarodowe spotkanie z Peru. Wygrali Czechosłowacy 6:0.

NOWY SUKCES BRAZYLJCZYKÓW

Pilkarze Brazylii rozegrali w Rio de Janeiro przed odjazdem do Europy rewanżowe spotkanie z Peru. Wygrali Brazylijczycy 4:0 (1:0). W meczu tym doznał złamania nogi Brazylijczyk Wilson Piazza, wyznaczony na europejskie tournée. (o-b)

Praca

Przyjmę uczniów do zawodu malarskiego, nauka - dwa lata. Ul. Dąbrowskiego 330. 23714g

Potrzebny uczeń lub uczennica w zawodzie krawieckim najchętniej przy uczonym. F. Frackowiak - Swarzędz, ul. J. Krasińskiego 12. 23743g

Zatrudnię uczennicę 16 lat, zakład fotograficzny pod Poznaniem, dogodny dojazd. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 23864g.

Nauka

Student przygotowuje do egzaminów wstępnych z chemii. Chociszewskiego 35 m. 10. 23373g

Kupno

Wytwórnia peruk i koków H. St. Cichoń, Poznań, Matejki 68 m. 7 - skupuje stale włosy ludzkie ciete. 21496g

Kupię tokarnie i prasę do 20 ton korbową oraz wiertarkę stołową. Marian Roszak. Wronki, ul. Zwycięzców 8. 645p

Spółdzielczość

Wózek głęboki, dobry stan, sprzedam. Jeżycka 14 m. 3, godz. 18-20. 25574g

Wytwórnia wózków dziecięcych, najnowsze modele, poleca Chojnacki - Poznań. Zbyszowska 12. 24411g

Parę koni - dobrych, 2 platformy, nadające się na przyczepy, 4 koła z tarczami 625x20, krowę po ociepleniu, pięć karmion, 20 ton korbową, sprzedam. Poznań - Główna ul. Rzeźnicza 16. 23729g

Domek fiński 8x9 m. 3

pokoje, kuchnia, skrytka, do rozbiórki, tania sprzedaż. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 23737g.

Rury ocynkowane 3/4, kałalazyne, bojler, sprężad. Łomżyńska 11, godz. 16-18. 23821g

Sprzedam plug dwuskołowy do ciągnika, ciągniony z ramą podorywkową. Poznań, ul. Fabianowa 44. 23826g

Fortepian salony, nowoczesny „Steinway” - sprzedam. Wiadomości: So pot, tel. 51-20-78, godz. 21. K4170

Wzrost 10,1 sek na 100 m

Na stadionie Jean Bouin w Paryżu rozpoczęły się międzynarodowe zawody lekkoatletyczne. Osiągnięto na nich kilka bardzo dobrych wyników. Roger Bambuck na 100 m ustanowił rekord Francji rezultatem 10,1. Drugi był Kubańczyk Figuerola - 10,3. Do dużej niespodzianki doszło w skoku w dal. Zwyciężył Jacques Pani - 7,93. Igor Ter Owanesjan (ZSRR) zajął drugie miejsce - 7,92. Bieg na 110 m ppl. wygrał Włoch Ottoz - 13,6. (PAP)

Czerwcowy informator WOIT

Program Imprez Kulturalnych i Turystycznych na czerwiec (wydawany co miesiąc przez WOIT) różni się nieco od dotychczasowych z uwagi na odbywające się w Poznaniu Międzynarodowe Targi. Licznym gościom, przyjeżdżającym do Poznania, poleca więc WOIT podmiejskie ośrodki wypoczynkowe i turystyczne, prezentując ich walory oraz dostarczając podstawowych informacji o każdym z nich. Utrzymana została tradycyjna wycieczka miesiaca, która w czerwcu prowadzi z Jabłonowa przez Radolin do Trzebnicy. Jest to malowniczy szlak wycieczkowy przodolną Toruńsko-Eberswaldzką, której dnem płynie Noteć.

WOIT wydał również nową wersję szkieletu planu miasta Poznania z podstawowymi informacjami turystycznymi i siecią komunikacji miejskiej oraz propozycjami trzech spacerów po mieście. Trasy dobrane są bardzo ciekawie, pokazują nowy i stary Poznań. Punktem wyjścia wszystkich tras (czas trwania spaceru obliczone na 1,5, 2 i 4 godziny) jest Dworzec Główny. (d)

Dziecięcy wyścig kolarski w Krotoszynie

Zarząd Oddziału Związku Zawodowego Pracowników Handlu i Społdzielczości i TKKF Spółnia w Krotoszynie zorganizowali tradycyjny już wieloletowy wyścig kolarski dla chłopców w wieku od 10-13 lat po Ziemi Krotoszyńskiej. W imprezie uczestniczyło 38 zawodników - dzieci pracowników handlu. Zwycięstwo odniósł Jerzy Kolański - reprezentant MHD Krotoszyna, a zespołowo zwyciężyła I drużyna Oddziału WSS Koźmin, przed drużyną MHD Krotoszyna i II drużyny Oddziału WSS Koźmin. Impreza - którą należy zaliczyć do bardzo udanych - przyniosła dzieciom wiele niezapomnianych atrakcji. (ig)



zapomiegają niepożądane ciążę. DO NABYCIA: we wszystkich aptekach, drogeriach, kioskach „Ruch”. Cena 7 zł, na receptę 2,10 zł. K3080

Sprzedam garderobę damską, średnia figura, kurtkę karakutową, bujak gęte drzewo trzcina, lampę kineskopową 17 cal. Tel. 584-136. 23897g

„Pannonie” sprzedam. - Tel. 41-15-45. 23853g

Sprzedam dwie maszyny do pisania - biurową i walizkową. Poznań, Kasprzaka 8 m 3. 23887g

Samochody

Sprzedam „Warszawę” - Edward Kubiak, tel. Pępowa 10. 647p

Sprzedam samochód - DKW F-8 Poznań, ul. Tomaszowska 14. 23832g

Wartburg nowy 1968 r. - sprzedam. Drezdenko, - tel. 232, od godz. 15. 617p

LoKale

Zamienie trzypokojowe mieszkanie spółdzielcze z wygodami w Słupsku, na mieszkaniu w Pile, Słowa Słupsk, ul. Garnarska 5 m. 4. 644p

Kupię spiesznie wylaczone - pokój z kuchnią lub kawalerkę dla samotnej pani, warunki do uzgodnienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24832g.

Superkomfortowe, dwupokojowe (z kuchnią), mieszkanie spółdzielcze w Krakowie, zamienie na 3 lub 4-pokojowe w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 23870g.

Mieszkanie dwa pokoje, kuchnia, przedpokój, słoennice, i ptr., ogródek przydomowy z drzewami owocowymi, zamienie na dwa pokoje kuchnia w Poznaniu. Wiadomości - Jadwiga Bień, Świdnica Słaska, ul. Westerplatte 99 m. 6. 23729g

Zamienie mieszkania jednopokojowe i dwupokojowe niesamodzielne w Gdańsku, na mieszkaniu w Poznaniu. Zgłoszenia telefoniczne Poznań 41-24-98 do 16 - Szczepańska. 23849g

Nieruchomości

Atrakcyjny dworek z dużym zabudowaniem przy Poznaniu, 12 ha, sad, szklarnia, łąka na ogrodnictwo przemysłowe - 800.000, lub zamiana na dom w Poznaniu, pożądana dopłata. Podobne 7 ha z zabudowaniem, przemysłowe 400.000, okolica Wągrowca, 15 ha las, łąka z zabudowaniem - 175.000. Gospodarstwo śliczne zabudowanie 1,75 ha przy Owiniakach - 150.000 zł - poleca Adam skł Poznań. Matejki 33a. 25440g

Z powodu choroby sprzedam okazynie dom z ogrodem na periferiach Poznania. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 24057g

Działkę ogrodniczą pow. 2.500 m² uzbudowaną, sprzedam. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 586p

Sprzedam parter, 4 pokoje i kuchnia, balkon, wylaczone, dzielnica Grunwald. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 23297g.

Dnia 12 czerwca 1968 roku zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz najczystszy, nieodżałowanej pamięci, mąż, ojciec, zięć, szwagier, teść i dziadek, przeżywszy lat 69, sp.

BOLESŁAW WĘCŁAWSKI

powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym i Krzyżem Walecznych.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu na Górczynie, o czym zawiadamia strażnica RODZINA Poznań, ul. Hibnera 39 m. 3.

Dnia 12 czerwca 1968 r. zmarł nagle nasz długoletni pracownik

Inż. ALEKSANDER DUDEK

powstaniec śląski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

W Zmarłym straciłm drogą kolega, który swą ofiarną pracą i koleżeństwem, pozostał na zawsze w naszej pamięci.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 15 czerwca 1968 r. o godz. 12.15 na cmentarzu na Junikowie

DYREKCJA - RADA ZAKŁADOWA PRACOWNICY Poznańskiej Spółdzielni Mleczarskiej w Poznaniu. K4721

Uwaga!! DUŻE POŁOWY!

Dalsza sezonowa

obniżka cen!

Śledź bałtycki (zielony) 7,- zł za 1 kg

(dotychczas 10,- zł).

K4643

Gospodarstwo rolne 20 ha oddam w dzierżawę, po trzech latach możliwość kupna. Komunikacja dogodna PKS. Na listy nie odpowiada. Regina Tyłman, Sławno k. Gniezna. 23692g

Dom dwurodzinny, wolny w Pleszewie, 27 arów ogrodu, obórka - sprzedam. Cena 140.000. Kulak Nowemiasto, Kościelna 1 pow. Jarocin. 23747g

Dom jednorodzinny, wolny z zabudowaniami gospodarczymi plus warsztat, sprzedam. Wiadomości: Szawelska, Leszno, Słowiańska 55, podwórze. 623p

Sprzedam zaraz lub do jesieni dom jednorodzinny z działką, gospodarstwo 8 ha z maszynowym zabudowaniem. Ciesielicz, Podgórzyn, poczta, pow. Znin. 619p

19 km od Poznania, malownicze położenie tuż przy stacji, sosie, pilnie sprzedam, dom wolny z wygodami dla jednej lub dwóch rodzin, mała szkła rnia, parcela 2.000 m² o raz osobno 0,9 ha Mosina, Pożegowska 2a, telefon 256, Działkowicki. 23824g

Sprzedam dom czynszowy z ogrodem w Swarzędzu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 23847g.

Sprzedam dom, wolne 3 pokoje, kuchnia, c. o. - 3.000 m² ogrodu. Luboń 3, Lipowa 7. 23698g

Różne

Poszukuję garażu - dzielnicę Stare Miasto. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 23863g.

Przepisuję na maszynę. Jackowskiego 19 m. 6. 23627g

Garaż - Łazarz, Jeżyce, poszukuję. Możliwość zapłaty z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23836g.

Zguby

Zaginął tosterier Heksucza 5 lat. Wiadomości: tel. 459-13. 25444g

Zgubiono legitym. szkolną, wydaną przez Technikum Mleczarskie - Wrszonia, na nazwisko Małgorzata Frydrychowicz. 618p

Zaginęła karta specjalizacji nr 61/2700/62 z dziedziny radioterapii onkologicznej, na nazwisko Zdzisław Gawarecki. 23851g

Matrymonialne

Będąc na Targach skorzystał z usług Biura Matrymonialnego „Małżeństwo” Poznań, Libelta 29 czynne godz. 15-19. 24930g

Mgr inż. po 30 kawaler, własnościowe mieszkanie, pozna w celu matrymonialnym pannę uczciwą, przystojną kulturalną do matorkę 28-33 lat. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 23585g

Wdowa posiadająca nieruchomości w mieście - pozna wdowca od 54 lat. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 23878g.

Kawaler przystojny lat 36, posiadający 100-morgo we gospodarstwo, pragnie poznać pannę w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 23593g.

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu w Poznaniu, ul. K. Wielkiego 1 - zatrudni:

- ST. MAGAZYNIERA STACJI PALIW
- ST. REWIDENTA - wykształcenie wyższe ekonomiczne, lub prawnicze + 4 lata praktyki w tym 3 lata w kontroli rewizyjnej
- KIEROWCÓW I PRACOWNIKÓW do transportu
- MONTERÓW, BLACHARZY SAMOCHODOWYCH I LAKIERNIKÓW SAMOCHODOWYCH
- UCZNIÓW w naukę zawodu BLACHARZA SAMOCHODOWEGO (nauka trwa 2 lata).

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Kadr. K3452

MGR. INŻYNIERA - ROLNIKA ze znajomością zagadnień mechanizacji rolniczej - na stanowisko dyrektora zakładu doświadczalnego (gospodarstwa rolnego) w powiecie szamotulskim - zatrudni natychmiast Przemysław Instytut Maszyn Rolniczych w Poznaniu, ul. Staroleśka 31. K3683

Przychodnia Obwodowa w Szamotulach zatrudni zaraz 2-ch LEKARZY MEDYCYNY w Poradniach Ogólnych w Szamotulach i w Ośrodku Zdrowia we Wroclawie, oraz LABORANTKĘ MEDYCZNĄ. Dogodny dojazd z Poznania. K4044

Wykwalifikowanych PIEKARZY z miasta i powiatu poznańskiego - oraz UCZNIÓW w naukę zawodu piekarskiego - przyjmą zaraz: Poznańskie Zakłady Przemysłu Piekarniczego - Poznań, ul. Grunwaldzka 55, barak 18/19 - Dział Kadr. K4313

PKP Wagonownia I kl. w Poznaniu przyjmie do pracy zaraz RZEMIEŚLNIKÓW w wieku od 18 do 45 lat (ślusarzy, elektromonterów, tokarzy, kowali, blacharzy i stolarzy) oraz ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych.

Placę zgodnie z nową siatką plac dla pracowników PKP (tj. grupa zasadnicza, dodatek służbowy oraz premia regulaminowa). Bezpłatne świadczenia, jak umundurowanie, bilety kolejowe pracowników i rodzinne, 80 proc. zniżki na przejazdy kolejowe, opieka lekarska dla pracownika i rodziny, deputat węglowy 2,5 tony w naturze i 1,1 tony - ekwiwalent pieniężny po przepracowaniu 1 roku. Dla zamieszkałych bezpłatne bilety na dojazd do pracy.

Ponadto pracownicy niewykwalifikowani mają możliwość uzyskania tytułu robotnika wykwalifikowanego w zawodzie.

Podanie o przyjęcie do pracy oraz osobiste zgłoszenia przyjmują: PKP Wagonownia I kl. w Poznaniu, Dworzec Gł. peron 4a. K4014

Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Poznaniu - przyjmie 40 PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH mężczyzn oraz kobiety do prac drogowych:

1. na drodze Poznań-Stęszew z okolic Stęszewa. Zamysłowa, Dębienka, Rosnówka, Szreniawy, Komornik itp.
2. na placie przerobowej w Lusowie przy drodze Poznań-Buk z okolic Otowa, Batorowa, Skórzawa, Pałędzia oraz innych.

Praca jest akordowa. Zgłoszenia przyjmują: kierownicy budów w Komornikach lub Lusowie, względnie w siedzibie Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych w Poznaniu, ul. Krauthofera 18. W4484

Instytut Ziemiaka w Boninie, poczta Koszalin - zatrudni zaraz:

- DYREKTORA Stacji Hodowlano-Badawczej, oraz ZASTĘPCĘ DYREKTORA Stacji mieszczącej się w pow. koszalińskim. Wymagane wykształcenie wyższe rolnicze i staż pracy na stanowiskach kierowniczych;
- KIEROWNIKA Działu Inwestycji - wyższe wykształcenie, praktyka w wykonawstwie oraz uprawnienia budowlane;
- REFERENTA ZAOPATRZENIA - wykształcenie średnie chemiczne;
- PRACOWNIKA ze średnim wykształceniem ogólnym i kilkuletnią praktyką w produkcji. Oferty kierować pod adresem Instytutu. Warunki pracy do omówienia na miejscu. Zapewnia się mieszkanie. Przysługują dodatki trudnościowe. W3683

Przetargi

PZG - Kawiarnie i Bary Mleczne w Poznaniu, ul. Ratajczaka 18 - ogłaszają PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie dwóch 8-izbowych DOMKÓW CAMPINGOWYCH w Ślesinie, powiat Konin.

Termin wykonania robót do końca 1968 r. Dokumentacja techniczna znajduje się do wglądu w Sekcji Inwestycji w Poznaniu, ul. Zielona 7 (tel. 505-40), gdzie można otrzymać ślepe kosztorysy ofertowe.

Oferty w zalakowanych kopertach, należy składać do skrytki ofertowej, lub nadsyłać pocztą pod w/w adresem, w terminie do dnia 24. VI. 1968 r.

Komisje otwarcie ofert nastąpi w dniu 25. VI. o godz. 10 w Dyrekcji Przedsiębiorstwa w Poznaniu, ul. Ratajczaka 18.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta, lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. K4359

Dnia 11 czerwca 1968 r. odszedł od nas na zawsze, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek, pradziadek, brat i szwagier, przeżywszy lat 77, sp.

FRANCISZEK SPYCHAŁA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 15 na cmentarzu parafialnym w Zabikowie.

W głębokim smutku pogrążone CORKI I RODZINA 25614g

W dniu 12 czerwca 1968 r. zmarł nagle nasz długoletni pracownik

NIKODEM MUSZYŃSKI

były długoletni Prezes Izby Rzemieślniczej w Poznaniu, członek Zarządu Związku Izby Rzemieślniczych w Warszawie - Honorowy Prezes Izby Rzemieślniczej w Poznaniu - odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Honorową Odznaką Rzemiosła Polskiego i Złotą Odznaką Izby Rzemieślniczej w Poznaniu.

W Zmarłym rzemiosło wielkopolskie traci jednego ze swych wybitnych działaczy, wielce zasłużonego dla sprawy rozwoju rzemiosła. Zmarły zaskarbił sobie najwyższe uznanie i trwałą pamięć całego wielkopolskiego rzemiosła.

CZEŚĆ JEGO ŚWIETLANEJ PAMIĘCI! Pogrzeb odbędzie się dnia 15 czerwca 1968 r. o godz. 10.30 na cmentarzu na Junikowie.

RADA - ZARZĄD - DYREKCJA I PRACOWNICY Izby Rzemieślniczej w Poznaniu.



Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefony: 611-21 łącz wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76, w godz. od 9-18; redaktor naczelny 657-78; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami - Informacje dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73; 471-94 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Biuro Ogłoszeń Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony 452-89 i 611-21. Za treść i terminy ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych reklamów. S-2

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19.30 „Zielony Gil”; NOWY — g. 19.30 „Dwaj panowie z Werony”; OPERA — nieczynna; OPERETKA — g. 19.30 „Mam'zelle Nitouche”; MARCI-NEK — g. 11 „O Kasi, co gąski zgubiła”; g. 17 „Jaś czy Małgosia?”

W WOJEWÓDZTWIE

LESZNO: „Kordian”.

KINA

GNIEZNO Lech: „Ja Twój syn”; Polonia: „Wojna i pokój” (III cz.); KOŚCIAN: „Kamo znany osobiście”; „Kamo niebezpieczna misja”; „Kaukaska branka”; LESZNO: „Do widzenia Charlie” i „Pollyanna”; NOWY TOMYŚL: „Wycieczka w nieznane” i „Dzieci kapitana Granta”; OBORNIA: „Szyfry” i „Dziadek do orzechów”; SREM Słonko: „Zakazane piosenki” i „Galia”; SRODA: „Bokser”; SZAMOTUŁY: „Waleczni przeciw rzymskim legionom”; WĄGROWIEC: „Janosik”; WRZEŚNIA: „Ostatnie polowanie”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Bliski Wschód — z Kabulu do Jerozolimy”.

KONCERTY

Pałac Kultury (Dziedziniec) — g. 21 Chór Męski Politechniki Poznańskiej.
Park Kasprzaka — g. 18 Zespół Pieśni i Tańca z Brna (CSRS).

MUZEJA

Historii m. Poznania (St. Rynek) — g. 10-15.
Archeologiczne (Pałac Górków) — „Pradzieje Wielkopolski” — g. 9-15; pozostałe muzea nieczynne.

WYSTAWY

PTF (Paderewskiego 7) — „Salon Wiosenny” — g. 10-19 (do 20. VI).
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Teatr i ludzie teatru w exlibrisie polskim” ze zbiorów F. Wagnera — g. 10-20.
Muzeum Narodowe — „150 rocznica urodzin K. Marksa” — nieczynna.

Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — nieczynna.
Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „W 120 rocznicę Wiosny Ludów” — nieczynna.

Dom Kultury HCP (Dzierżyńskiego 215) — Wystawa grafiki plastyków poznanskich L. Kosteckiego i J. Rybarczyka — g. 14-22.

WOIT (St. Rynek 10) — „Plakat turystyczny” — g. 9-19 (do 30 bm.).
Muzeum Archeologiczne (Pałac Górków) — „Sztuka Indonezji” — nieczynna.

PWSSP (al. Marcinkowskiego 29) — Prace studentów PWSSP w Poznaniu — g. 12-17 (do 14 bm.).

Pałac Kultury (Salon Wystawowy) — Wystawa ceramiki i drobnych form użytkowych plastyków poznanskich — g. 12-20 (do 19 bm.).

BWA (St. Rynek) — „Malarstwo Jana Gawrona” — g. 10-18 (do 23 bm.).

Dom Kultury „Stomil” (Staroleśka 38) — „Malarstwo współczesne” R. Skupina — g. 15-20.

Izba Rzemieślnicza (Marchlewskiego 108/112) — Wystawa prac uczniowskich — g. 10-18 (do 23 bm.).

Klub „Od nowa” (Wielka 1) — Fotogramy J. Nowackiego „Jazzmani” — g. 19-23.

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: Fala 1322 i UKF 66,62 MHz (do g. 17); 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.20 G. Ork. Dęta Garnizonu w Krakowie; 8.40 Ulubione przeboje; 9 Dla kl. III (przyroda); „Pasiatka i kuro-patwy” opow.; 9.20 R. Stątkowski — Suita liryczna w instrum. A. Reziara; 9.40 Dla przedszkoli: „Zabawy rytmiczne”; 10 „Tak stawał się nasz kraj” — fragm. pamiętnika płk. C. Gajdka z to-mu „Pamiętniki oficerów”; 10.20 Felieton muzyczny J. Waldorffa; 10.50 „Technika na co dzień”; 11 „Synek kompanii” — słuch.; 11.30 Co tydzień nowe piosenki; 12.10 „Koncert z polonezem”; 13 Dla kl. I i II: „Z piosenka jest nam wesoło”; 13.20 „Swojskie melodie”; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14 „Dziesiąta muza z Piwnicy rodem”; 14.20 Muz. onerowa; 15.05 Dla uczniów szkół średnich; 15.30 Dla dzieci: „Piosenka, zabawa i ja”; 16 Popołudnie z młodzieżą; 18 „Rytm młodych”; 18.40 Muz. i Aktualn.; 19.15 „Pollenia — czar Pol-lek”; 19.20 „Ze wsi i o wsi” — z cyklu „21”; 19.35 Konc. żyweń; 20.40 „Rytm, melodia i piosenka”; 21 „Radiowe Studio Piosenek”; 21.30 Zespół Dźwiękowy; 22 „Eksperyment warszawski po roku”; 22.20 Z twórczości E. Griega; 23.15 „Koncert popularny”; 0.10-3 Program nocny ze Szczecina.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 497 m i UKF 69,74 MHz; 8.55 Konk. Ork. Mando-linistów; 9.35 Z życia ZSRP; 9.55 Z popularnych suity na ork. dęte; 10.25 „Pollack” fragm. książki „Z Mazur do Kerdun”; 10.45 Utwory kompozytorów słowiańskich; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Ko-mentarz: „W kręgu socjologicznych obserwacji”; 13.25 „Tam gdzie żył mieszka” fragment opowiadania; 13.45 Muz. francuska;

6 GŁOS WIELKOPOLSKI AF
14 VI 1968 Nr 141 (7567)

Majowy plon kulturalny

Maj od kilkunastu lat rozkwita różnego rodzaju imprezami kulturalno-oświatowymi i artystycznymi. Przewodzą w nim Dni Oświaty, Książki i Prasy. W tym roku pełniej niż dawniej została uwzględniona oświata. Do wie-lu miast, miasteczek i wsi za-gladnęli naukowcy poznający, którzy wygłosili prelekcje.

Wydawałoby się, że tego ro-dzaju spotkania nie znajdują właściwego oddźwięku, szcze-gólnie na wsiach. Tymczasem okazało się, że wręcz przeci-wnie, bardzo mile byli witani, mieszkańcy wsi (z frekwencją bywało różnie) wysłuchali ich z dużym zainteresowaniem, ży-wo dyskutowali. Okazuje się,

że ludzie wsi spragnieni są wiedzy, mają też własne spostrzeżenia i uwagi, dzielą się nimi. Świadczy to o podnie-sieniu się poziomu intelektualnego i o coraz szerszych ich zainteresowaniach.

Na konto Dni Oświaty, Książki i Prasy należy też za-pisać liczne spotkania z lite-ratami i dziennikarzami po-znańskimi. Klienci bibliotek publicznych pragną osobiście poznać członków środowisk twórczych, dowiedzieć się o ich warsztacie pracy, jak ro-dzą się powieści, wiersze i ar-tykuły, jakie są poglądy tych twórców na różne sprawy po-lityczne i społeczne.

Różnie zakończono te Dni majowe. Na przykład w Po-nieciu Gromadzka Rada Naro-dowa sesję swoją poświęciła pracy biblioteki publicznej. Przy tej okazji kierownicze tej placówki i działaczom zło-żono słowa uznania i nagrody, a dzieci przedszkolne dały wcale udaną imprezę artysty-czną. Biblioteka Miejska w Lesznie zorganizowała spotka-nie starszej młodzieży szkolnej i starszych mieszkańców z dziennikarzem, a działający przy Domu Kultury amator-ski zespół teatralny, złożony z uczniów zespołu szkół zawo-dowych Spółdzielczości Pracy dał satyryczny program „Hej koły na płoty” — dowcipna składanka z parodiowanych fraszek od Rejowych do współ-czesnych.

Nie można tu nie wspom-nieć o imprezach śpiewaczych i instrumentalnych. W wielu miejscowościach odbyły się koncerty związane z zakończe-niem wojewódzkiej eliminacji Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Żołnierskiej, który ma na celu rozpowszechnienie pieśni patriotycznych i wojskowych. 66 chórów wzięło udział w tej wielkiej akcji.

Maj przeminał bogato i cie-kawie. Tak jak nakazuje kil-

kunastoletnia tradycja, ostat-nie akordy majowego „festi-walowania” zabrzmia jeszcze w tym miesiącu. 23 bm. w Po-znaniu odbędzie się koncert laureatów Festiwalu Piosenki Żołnierskiej i równocześnie chór z Tarnowa Podgórnego rozpocznie nowy cykl koncer-tów pod hasłem „Idzie żoł-nierz borem, lasem”, dla uczczenia 25-lecia Ludowego Woj-ska Polskiego.

Jest to preludium nowej działalności kulturalno-arty-stycznej w sezonie, który tra-dycyjnie rozpocznie się wcze-sną jesienią. (p)

Świąteczna działalność TWP w Śremskiem

W Śremskiej odbył się ostatnio Powiatowy Zjazd Sprawozdawczo-Wyborczy Towarzy-stwa Wiedzy Powszechnej, aby ocenić dorobek na polu krzewienia wiedzy popularnej w 4-letniej kadencji oraz za-stanowić się, jak lepiej i traf-niej docierać do środowisk, które oczekują żywego słowa.

Towarzystwo bardzo akty-wnie włączało się do obchodów, organizowanych z okazji Ty-siąclecia Państwa Polskiego, wyborów do Sejmu i rad na-

rodowych w 1965 r., 50 roczni-cy Rewolucji Październikowej, 25-lecia Ludowego Wojska Polskiego. Prelegenci TWP do-cierają do najbardziej odleg-łych wiosek powiatu śremskie-go, do środowisk robotniczych i młodzieży. Ogromnie dużą popularnością, zwłaszcza w środowiskach wiejskich, cie-szą się zawsze odczyty na te-maty medycyny, prawa, struk-tury i działalności rad naro-dowych itp.

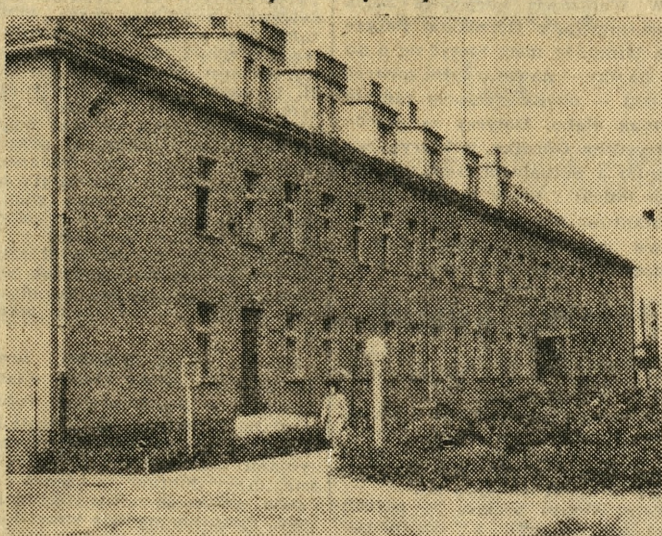
Ogółem w okresie sprawoz-dawczym wygłoszono w powie-cie śremskim 647 odczytów, w których uczestniczyło 12 750 o-sób. Ponadto TWP prowadzi 9 uniwersytetów dla rodziców, skupiających w bieżącym ro-ku oświatowym 288 słuchaczy.

Uniwersytety te zlokalizo-wane były w: Manieczkach, Krzyżanowie, Szoldrach, Ru-nowie, Robakowie, Książu, Mchach, Małachowie, Maślo-wie, Żabnie i Wieszczycynie. Uniwersytety finansowane są przez takie przedsiębiorstwa jak: Kombinat PGR Manieczki (3 uniwersytety), przedsię-biorstwo PGR Kórnik (2 uni-wersytety), przedsiębiorstwo PGR Wieszczycyn (2 uniwer-sytety), Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni w Śre-mie (2) i Gminna Spółdzielnia w Książu (1).

W dyskusji dyrektor Kom-binatu PGR Manieczki — Jan Baier stwierdził, że działal-ność TWP jest poważną pomo-cą w podnoszeniu świadomo-sci pracowników PGR, a tym samym przyczynia się do łatwiejszego wykonywania zadań produkcyjnych w rol-nictwie. Prezes PZGS w Śre-mie — Stefan Kazimierzczak postulował, aby od nowego ro-ku oświatowo-kulturalnego 1968/69 zorganizować kilka tzw. uniwersytetów dla rolni-ków, bowiem niezależnie od tego, że w wielu wioskach powiatu śremskiego odbywają się szkolenia rolnicze, to jed-nak takie placówki, jak uni-wersytety dla rolników o zróż-nicowanym poziomie wykładów mają u nas pełne prawo istnienia.

W wyniku przeprowadzo-nych wyborów prezesem Od-działu Powiatowego TWP w Śremskiej został ponownie peda-gog i działacz oświatowy — Mieczysław Perliński, a sekre-tarzem nauczyciel Czesław Walkowiak. (sf)

Nowotomuska przychodnia



Ochrona zdrowia świata pra-cy należy do jednej z najbar-dziej wartościowych zdobyczy Polski Ludowej. Po II wojnie przybyły setki placówek służ-by ich wyposażeń, coraz wyższe kwalifikacje ma pra-cujących w nich personel. Wszystko to przyczyniło się do tego, że spośród państw naj-bardziej upośledzonych pod względem długowieczności wysunęliśmy się na jedno z pierwszych miejsc w Europie. Na zdjęciu: jeden z przykła-dów nowego, estetycznego budownictwa placówek służby zdrowia — Powiatowa Przy-chodnia Obwodowa w No-wym Tomyślu. (ad)

Fot. — H. Kamza

Zatrudnienie w Kościanie

Liczba mieszkańców Ko-szciańska, który w 1945 liczył o-koło 9 000 mieszkańców, obec-nie prawie się podwoiła. Większość pracuje w prze-myśle. Inteligencja stanowi stosunkowo mały procent: są to przede wszystkim nauczyciele i lekarze. Niedo-statek średnich szkół zawodo-wych pośrednio wpływa na to, że wiele młodzieży po ukoń-czeniu szkół podstawowych szuka możliwości podwyższe-nia swych kwalifikacji poza Kościanem. Z drugiej strony miastu nie są obce kłopoty z poszukującymi pracy. Jest ich obecnie blisko 700 osób przy czym 650 to kobiety. (ad)

Pożyteczna działalność wągrowieckiego Ogniska Muzycznego

Spółeczne Ognisko Muzyczne Towarzystwa Muzycznego im. Fryderyka Chopina w Wągrowcu jest największą placówką umuzykalnienia i kształcenia muzycznego w powiecie. Poza Wągrowcem ognisko ma swe filie w Damasławku i w Wapnie.

Zainteresowanie dzieci, mło-dzieży i dorosłych nauką w Ognisku jest bardzo duże, co jest najlepszym sprawdzianem zapotrzebowania społecznego na taką placówkę. Do egzami-nów wstępnych na rok szkolny 1967/68 zgłosiło się blisko stu kandydatów.

Ze względu na trudne wa-runki lokalowe dyrekcja Ogniska zmuszona jest ograniczać

liczbę uczniów. Obecnie kształ-ci się tu blisko 250 uczniów na lekcjach indywidualnych, teo-rii muzyki, chóru i orkiestry szkolnej oraz zespołów muzycznych. Należy podkreślić, że uzupełniają w Ognisku swą wiedzę członkowie prawie wszystkich zespołów muzycz-nych Wągrowca i powiatu, działających pod opieką szkół i różnych instytucji zajmują-cych się prowadzeniem dzia-łalności kulturalnej.

Ognisko realizuje 7-letni program nauczania, obowiązujący w państwowym szkolnictwie muzycznym I stopnia. Dzięki temu absolwent ma pra-wo do dalszego kształcenia na szczeblu średniego szkolnictwa państwowego. Wągrowiec ka placówka ma swych absol-wentów we wszystkich śred-nich szkołach muzycznych, a wielu w wyższych, po ukoń-czeniu studiów, względnie w trakcie uzupełniania wyższego wykształcenia wracają oni do swej macierzystej szkoły w charakterze wykładowców. O-gnisko zatrudnia łącznie 17 pracowników, z czego 60 proc. ma wyższe wykształcenie mu-zyczne; to stawia Ognisko po-sród najlepszych placówek tego typu w kraju. Korzystnie wpływa na tę sprawę bliskie sąsiedztwo dużego ośrodka mu-zycznego jakim jest Poznań.

W roku szkolnym 1966/67 na-stąpił dynamiczny rozwój O-gniska. Otwarto wiele nowych klas: instrumentów dętych dre-wnianych i blaszanych oraz gi-tary. Stworzono nowe szkolne zespoły muzyczne: akordeoni-stów, instrumentów dętych, chór szkolny (chłopięco-męski) i ostatnio — co jest szczegó-lnym osiągnięciem — orkiestry szkolnej.

Przytyczek Zmuszanie do sprintu

O co właściwie chodzi? Czy o to, by wszyscy pasa-żerowie PKS stali się pre-dziej czy później doskonałymi sprinterami? Chyba nie. A skoro nie, to dlaczego w Nowej Księżance w powiecie wrzesińskim wia-tę mającą chronić oczeku-jących na autobus przed deszczem lub śniegiem usy-tuowano na miejscu daw-nego przystanku autobuso-wego. Z kolei słupek z tar-czą przystanku przesunięto o 100 m dalej. Czy stume-trowy bieg to obowiązek, który podróżny musi speł-nić, skoro chce skorzystać z usług PKS?

Zupełnie podobnie wy-olada sytuacja na tej samej trasie (Poznań — Września) w Borzykowie. Człowiek przesiadający z autobusu na niekorzystną dla siebie stało się zwyczajem PKS? (1-1)

echa naszych publikacji

Będzie chleba pod dostatkiem

Odezweł na naszą publika-cję pt. „Za mało piekarń” jest odpowiedź zarządu PZGS „Sa-mopomoc Chłopska” w Szamo-tułach. Zamieszczamy ją poni-żej w całości.

„W „Głosie Wielkopolskim” nr 129 z dnia 31 maja 1968 r. wydanie AB ukazała się notatka pt. „Za mało piekarń”. W notatce była in-formacja o rzekomym niedoborze pieczywa przez co w okresach szczytowego zapotrzebowania bra-ki mogą wystąpić w GS Szamotu-ły i Kaźmierz.

Dział Produkcji PZGS w Szamo-tułach dokonał oceny stanu tech-nicznego piekarni jak i obliczenia mocy produkcyjnej poszczególnych piecy piekarskich. Ustalono, że w GS Kaźmierz i Szamotuły wystąpi brak pieczywa ze wzglę-du na ograniczoną moc produk-cyjną. Braki te zostaną uzupeł-nione przez dowożenie pieczywa z piekarni GS Obrzycko i Duszniki. Na dodatkową dostawę pie-czywa zostały podpisane między Gminnymi Spółdzielniami od-powiednie umowy. Zatem ludność zaopatrująca się w sklepach Gminnych Spółdzielni ma pełne zagwa-rantowanie pieczywa z codziennymi dostawami do sklepów. Prawda jest, że niektóre piekarnie są już u szczytu swych mocy eks-ploatacyjnych. Jednak posiadamy opracowany plan rozbudowy i bu-dowy nowych piekarń, jak i też ciastkarni. Dzięki temu moc pro-dukcji zakładów, zapewni pełne pokrycie zapotrzebowania na pieczywo ludności wiejskiej w najbliższych latach”.

nie — gra Lionel Hampton; 20.25 Rozgłoszenie na UKF-ie; 20.50 Przy-jacieli magnata — gawęda; 21 Guy Beart w starej franc. piosence; 21.15 Gra trio Rumsay'a Lewisa; 21.30 Marlena Dietrich w Londy-nie; 21.50 Opera — J. Offenbach „Opowieści Hoffmanna”; 22.07 Zespół „Skaldowie”; 22.15 Magazyn górski; 22.35 Słynni kompozytorzy muzyki filmowej — Nino Rota; 23 Miniatury poetyckie — pod wot-skim niebem; 23.05 „Muzyka no-cą”; 23.50 Śpiewa P. Leszczenko.

TELEWIZJA

PIĄTEK: 10-11.10 — „Kłopoty z benzyną” — fab. film węg.; 11.55-12.25 — Wychowanie plastyczne dla kl. V; „Na ratunek dzielom sztuki”; 15.45 — Politechnika TV — Fizyka I rok: „Skrapianie ga-zów”; 16.25 — Politechnika TV — Fizyka I rok: „Pierwsza zasada termodynamiki”; 16.55 — Wiado-mości; 17 — Dla dzieci: „Zrecze-rece”; 17.15 — „Kino Filmów Ama-torskich”; 17.45 — „Pieśni walczą-cej Grecji”; 18 — „Kiedy trzeba podjąć decyzję”; 18.30 — Kronika Tygodnia i „Aktualności targo-wo”; 18.45 — Wszelchnia TV: „Przed milionami lat”; „Wszelchnia świat, w którym żyjemy”; 19.15 —

Wojewódzka narada pracowników oświaty rolniczej

Zarząd Okręgu Związku Na-uczycielstwa Polskiego w Poz-naniu organizuje 17 bm. nara-dę nauczycieli szkół rolniczych Kuratorium Okręgu Szkolnego i Oddziału Oświaty Rolniczej Prezydium WRN w Poznaniu oraz pracowników oświaty rol-niczej Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych i Związku Młodzieży Wiejskiej — na temat dorobku, stanu aktual-nego, perspektyw i potrzeb szkół przysposobienia rolni-czego, zasadniczych szkół rol-niczych, przysposobienia rol-niczego, szkolenia jesienno-zi-mowego i innych form maso-wego szerzenia wiedzy rolni-czej.

Program obrad przewiduje cztery referaty wprowadzają-ce do dyskusji, w tym wysta-pienie wiceprzewodniczącego Prezydium WRN — Wacława Waligóry. (ad-o)

Pokrótkie ze Środy

MATURA W LICEUM OGÓLNOSZTAŁCĄCYM

Na 108 uczniów dopuszczo-nych do matury, złożyło ją 97. Na studia wyższe przygotowu-je się około 50 proc.

ROZBUDOWA PDK

Obecnie przystąpiono do rozbudowy sali widowiskowej i zaplecza Domu Kultury.

WYSTAWA STARODRUKÓW W KOSZUTACH

Z okazji 500-iej roczni-cy śmierci Jana Gutenberga zostanie otwarta w Muzeum Ziemi Średzkiej w Koszutach wystawa starodruków między innymi wystawiony będzie Kodeks praw Łaskiego z XVI wieku oraz kodeks Justyniana i inne. (fk)

Szkolenie służb strażackich

Komenda Powiatowa Straży Po-żarnej w Szamotulach w trosce o ciągłe podnoszenie kwalifikacji pracowników etatowych i ochot-ników systematycznie organizuje kursy specjalistyczne. Dotych-czas w siedzibie rejonu operacyj-nego przeszkolono 121 osób z ob-sługi sprzętu silnikowego, do-wództwa sekcji oraz naczelników straży typu S. (mr)

14.20 „Muzyczny turniej zespó-lowy”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Utwory chóralne Jannequina i Las-so; 15.30 Na różnych instrumen-tach; 15.50 „Nad Nilem, Jordanem, Eufratem”; 17.10 Pozna. konc. ży-weń; 17.50 „Szkolny jedynak” — reportaż sport; 18.10 Opow. pt. „Lili Marlen”; 18.30 „Klub Entuzjastów Nowoczesności”; 18.45 Wyższy kurs J. rosyjskiego; 19.07 Mel. hawaj-skie; 19.30 Transm. konc. Symf. Wielkiej Ork. Symf. PR z sali Radiowego Domu Muzyki im. G. Fitelberga w Katowicach; 21.31 Pi-osenki do słów znanych poetów; 22.05 „Cyrograf dojrzałości” — słuch.; 22.40 Koncert z „klapsem”; 23.15 „O co tu chodzi?”; 23.20 „Taneczny relaks”.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Quodlibet — cykl ko-ktu lu-bi; 17.30 „Saga rodu Voelsingów” odc. 13; 17.40 The Supremes w te-matach Rógersa i Hartha; 18 Ekspresm przez świat; 18.05 „Fo-norama”; 19 Co wieczór powieść — 5 odc. „Przygód dobrego woja-ka Szwelka”; 19.30 Jazz naszych przyjaciół; 19.45 Mój magnetofon; 20.05 „Bajki dla dorosłych” J. Brzechwy; 20.15 Jazz na wibrafo-